



BARCZEWSKIE WIADOMOŚCI

Drodzy mieszkańcy Miasta i Gminy Barczewo

Nadchodzący czas świąt oraz nadejście Nowego Roku to okazja do refleksji, rozważań na temat naszej codzienności i przyszłości. Trudny czas pandemii doświadczył wielu z nas.

Życzę Państwu, byście świąteczny czas spędzili w najbliższym gronie rodzinnym, by był on wartością, która pozwoli wypełnić myśli, tęsknotę za rodziną, nauczyć doceniania codziennych relacji wypełnionych szacunkiem oraz miłością.

W nadchodzący rok byście weszli z nadzieją na lepszy czas, wolni od trosk i ograniczeń, a przede wszystkim zdrowi.

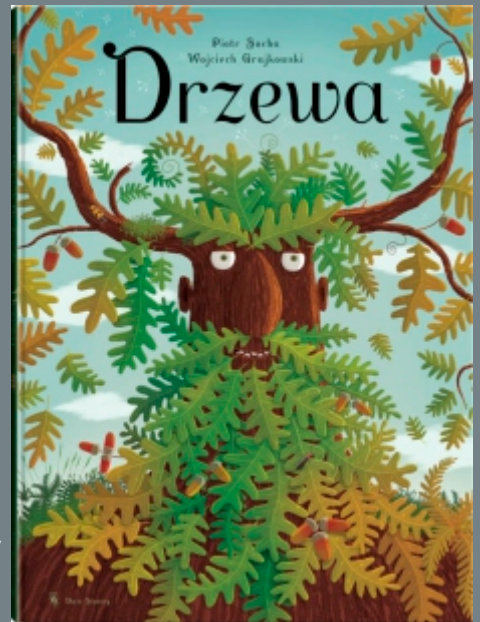
Andrzej Maciejewski
Burmistrz Barczewa

Biblioteka w CK-B Książka na styczeń

„Drzewa” Wojciech Grajkowski, Piotr Socha

„Drzewa” Wojciecha Grajkowskiego i Piotra Sochy to ponad 30 bajecznie kolorowych plansz – wielkoformatowych, pełnych szczegółów ilustracji, które otwierają dzieciom oczy na cuda natury, jakimi są drzewa i ich otoczenie. Obok tych ilustracyjnych arcydzieł znajdują się niedługie teksty, które w przystępny sposób objaśniają, co przedstawiono na rysunku, a także dopowiadają wiele niesamowitych ciekawostek i interesujących informacji – plansze wyjaśniają między innymi, które rośliny możemy właściwie nazwać drzewami, jak żyją drzewa w różnych warunkach klimatycznych i jak na przestrzeni lat wyglądała relacja człowieka z drzewami. Z książki Wojciecha Grajkowskiego i Piotra Sochy mali (i duzi!) czytelnicy dowiedzą się takich ciekawostek, jak to, jakie jest najgrubsze i najstarsze drzewo na świecie, dla kogo drzewo jest największym przysmakiem, w jaki sposób drzewa podróżują oraz jak właściwie policzyć, ile drzewo ma lat. Czy wiesz, co tą są endemity? Wiesz, kto zajmuje się niesamowitą sztuką przycinania drzew? Jakie znaczenie tak naprawdę mają liście? Gdzie znajdują się skamieniałe lasy? Książka „Drzewa” Wojciecha Grajkowskiego i Piotra Sochy pozwala również wybrać się w podróż po tym baśniowym, mitycznym i legendarnym królestwie drzew, podczas której spotkasz Robin Hooda, Adama i Ewę, niesamowite enty, Buddę, a nawet drzewo-ludojada! Ponadto, w książce znalazły się plansze przedstawiające ciężką pracę drwali, a także budowle, wehikuły i urządzenia, które zrodziły się z drzew, między innymi instrumenty muzyczne oraz... fantastyczne domki na drzewie! Każda plansza w książce Wojciecha Grajkowskiego i Piotra Sochy to gwarancja wspaniałej podróży, pełnej ciekawostek, pięknych ilustracji i humoru!

Źródło: <https://merlin.pl/dzrewa-wojciech-grajkowski-piotr-socha/7950823/#>



Zapraszamy do odwiedzania

 YouTube
Biblioteka w CKB w Barczewie

 YouTube
Centrum Kultury Barczewo

 YouTube
Świetlice wiejskie Centrum Kulturalno-Biblioteczne

Barczewo w obiektywie

Barczewo w obiektywie
Taternik na barczewskiej wieży kościelnej

Foto: Jan Żynis



Informujemy, że od 1 marca 2020 r. główna informacja turystyczna Barczewo mieści się przy ul. Mickiewicza 12. Dodatkowy punkt znajduje się w Salonie Muzycznym - muzeum im. F. Nowowiejskiego w Barczewie, przy ul. Mickiewicza 13.

Kontakt:
Informacja turystyczna - tel. 89 514 15 06
e-mail: biuroinfo@barczewo.pl

Muzeum - tel. 89 674 04 79
e-mail: salonmuzyczny@barczewo.pl

WIADOMOŚCI BARCZEWSKIE

Wydanie bieżące i numery archiwalne dostępne są w Informacji Turystycznej - ul. Mickiewicza 12, bibliotece - ul. Grunwaldzka 15, u sołtysów oraz na www.wb.barczewo.pl



Redaktor naczelny
Robert Tokarski
e-mail: gazeta@barczewo.pl



Redaktor
Wojciech Zenderowski
e-mail: zenderowski@wp.pl



Redaktor
Magdalena Łowkiel



Redaktor
Patrycja Nowicka

Redaktor
Maja Barczuk-Kalisz

Współpraca: Urząd Miejski w Barczewie, Powiat Olsztyński, SP 1 w Barczewie.



Redaktor
Lidia Zelman

Redaktor, korekta
Beata Rukszan



Redaktor, skład DTP:
Zbigniew Kozłowski
e-mail: zbigniew.kozlowski@barczewo.pl

Oprac. graf. okładki:
Zbigniew „Ramsko” Kozłowski
Zdjęcia na okładce:
[archiwum-CK-B, pixabay.com](http://archiwum-CK-B.pixabay.com)

GAZETA SAMORZĄDOWA
Wydawca:
Centrum Kulturalno-Biblioteczne
Adres: Barczewo, ul. Słowackiego 5
Tel. / fax. 89 514 82 81
e-mail: gazeta@barczewo.pl

ISSN 1507-5648

Druk: Zakład Poligraficzny U-H J. Skrajnowski
11-300 Biskupiec, ul. Krótka 1, tel. 89 715 34 58
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam, nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo skracania i opracowywania tekstów, nie odpowiada i nie zamieszcza tekstów anonimowych. Redakcja informuje o możliwości zamieszczenia reklam.

www.wb.barczewo.pl

Praca zdalna w Szkole Podstawowej nr 1 im. Feliksa Nowowiejskiego w Barczewie

Druga, dużo potężniejsza fala epidemii koronawirusa załaziła świat, a także Polskę. Szkoły ponownie musiały zmierzyć się z wyzwaniem prowadzenia edukacji w formie zdalnej. Jak obecnie wygląda nauka w Szkole Podstawowej nr 1 w Barczewie?

Szkoła to miejsce, które tętni życiem. Dziś jednak korytarze oraz sale lekcyjne świecą pustkami. Tak cicho i ponuro nie było nigdy. Przed nauczycielami, uczniami oraz rodzicami niełatwe zadanie, które wiąże się ze zmianą dotychczasowej organizacji pracy, edukacji oraz nowych form komunikacji.

Wyciągnęliśmy wnioski z pracy zdalnej z ubiegłego roku, dlatego teraz zostały wprowadzone ulepszone metody pracy oraz nowe możliwości. Już od sierpnia nasza placówka przygotowywała się na ewentualność pracy zdalnej. Kadra pedagogiczna oraz uczniowie zostali odpowiednio przeszkoleni w zakresie obsługi Office 365. Szkoła zaoferowała odpowiednią liczbę komputerów i tabletów, które są udostępnione do wypożyczenia.

Podstawową formą kontaktu stał się dziennik elektroniczny zintegrowany z platformą Microsoft Teams. Zajęcia w klasach I-VIII odbywają się w formie online. Oddział przedszkolny funkcjonuje natomiast stacjonarnie, na terenie placówki. Wszelkiego rodzaju zajęcia



Fot. Archiwum SP 1 (3)



rehabilitacyjne, indywidualne, specjalistyczne, czy indywidualne są prowadzone online lub stacjonarnie. Biblioteka szkolna nadal umożliwia uczniom wypożyczanie książek, po wcześniejszym umówieniu się z nauczycielem biblioteki. Placówka oferuje również współpracę z pedagogiem oraz psychologiem szkolnym. Ósmoklasiści mają możliwość uczęszczania na konsultacje z nauczycielami. Wszystkie zajęcia na terenie placówki odbywają się z zachowaniem procedur bezpieczeństwa i reżimu sanitarnego.

Świetlica funkcjonuje od godziny 6:30 do 16:30. Opieką świetlicową objęci są uczniowie, których rodzice bądź prawni opiekunowie są bezpośrednio zaangażowani w walkę z pandemią COVID-19.

Czy mimo starannego i zaplanowanego przygotowania do pracy zdalnej szkoła jest w stanie sprostać wymaganiom dzieci oraz ich rodziców? Uczniowie tęsknią za nauką stacjonarną oraz kontaktami z rówieśnikami. Potrzeba ta nie dotyczy jedynie bezpośrednich spotkań, lecz także przebywania w miejscu, którym jest budynek szkoły. Lekcje prowadzone w formie zdalnej stanowią jedynie namiastkę szkoły, nie są w stanie zapewnić doświadczeń związanych ze środowiskiem szkolnym.



Od dnia 17.12.2020 r. Miejska Przychodnia Zdrowia w Barczewie przeprowadza wymazy w kierunku COVID19.

Pobieranie wymazów odbywa się na zlecenie lekarza u pacjentów objawowych.
Punkt wymazowy: boczne wejście do przychodni (gabinet szczepień),
czynny w dni powszednie, w godz. 10-11.

Uwaga: 2 godziny przed badaniem, nie należy spożywać płynów i posiłków.
Wynik na miejscu.

Miejska Przychodnia w Barczewie wprowadza nowy główny numer telefoniczny:
514 083 963.
Dotychczasowe numery (89 5148235, 89 5148262) pozostają również dostępne.

Monika Karpińska

Aktywne Wójtowo

Mimo trudnej sytuacji w czasach pandemii, każde z sołectw gminy Barczewo starało się organizować i inicjować pewne aktywności dla swoich mieszkańców. Przedstawiamy Państwu niektóre z działań prowadzonych w Wójtowie w tym roku. Jeszcze w marcu sołtys Wójtowa pani Beata Jakubiak stworzyła w Wójtowie grupę osób szyjących maseczki w ramach akcji #PogromcyKoronawirusa. Maseczki przekazane zostały do domów pomocy społecznej, policji, urzędów, bezdomnym seniorom i dzieciom, łącznie uszyto i przekazano ok. 3600 szt. W maju ruszyła akcja „sprzątanie świata”, czyli porządki w całym Wójtowie, dodatkowo przez cały rok mieszkańcy porządkują teren przy nowej świetlicy. Wakacje też były czasem bardzo aktywnym w tej miejscowości. Wiele się działo, np. 11 sierpnia zorganizowano Noc Perseidów, czyli obserwację roju meteorów (spadających gwiazd). Prezentacje na ten temat przeprowadził pan Karol Świder.

W okresie letnim kilkanaścioro uczestników zajęć w świetlicy wiejskiej (młodzieży wraz z opiekunami) wybrało się z wizytą do Banku Żywności w Olsztynie na warsztaty pt. „Gotowanie z seniorami”. Ponadto w Wójtowie bardzo pręźnie działa Koło Gospodyń Wiejskich „Wójtowianki”.

W ostatnim czasie uczestniczki koła zrealizowały projekt pt. „EKO Wójtowianki”, czyli aktywne warsztaty, w trakcie których uczestnicy uczyli się tworzyć m.in. eko-kosmetyki przyjazne środowisku, natomiast w czasie warsztatów



krawieckich panie rozwijały umiejętności wykroju i szycia na maszynie, co w rezultacie dało możliwość uszycia fartuchów, eko-woreczków na zakupy i eko-grządek przy świetlicy. Również zbliżający się czas Świąt Bożego Narodzenia jest aktywny w Wójtowie. Dzieci i młodzież korzystający z zajęć świetlicowych wzięli udział w akcji "Jestem z Tobą", przygotowując i wysyłając świąteczne kartki dla potrzebujących osób mieszkających w Centrum Pomocy Maltańskiej w Barczewie. 6 grudnia sam Mikołaj pofatygował się do Wójtowa na spotkanie z mieszkańcami, a największą radość oczywiście mieli najmłodszy.

Mikołajkowe spotkanie zorganizowano we współpracy sołectwa Wójtowa,

Parafii NMP Królowej Męczenników w Wójtowie, Stowarzyszenia „Wspólne Wójtowo” i Koła Gospodyń Wiejskich „Wójtowianki”. Jak co roku mieszkańcy Wójtowa wzięli udział w akcji Szlachetna Paczka, którą koordynuje sołtys Beata Jakubiak i Karolina Michalska.

Wójtowo jest jedną z bardziej aktywnych społeczności. Jeśli też mieszkacie w rejonie gminy Barczewo, gdzie wiele się dzieje i mieszkańcy są aktywni, piszcie do nas, opiszcie Wasze życie w swoich małych ojczyznach na łamach naszej gazety. Zapraszamy! Kontakt: gazeta@barczewo.pl.

Magdalena Łowkiel

Fot. Archiwum autora

Ostatnie pożegnanie

12 grudnia br. na cmentarzu komunalnym w Barczewie pożegnaliśmy zacnego człowieka w ostatniej drodze na wieczny odpoczynek, śp. pana Bernarda Rembacza. Przeżył 73 lata. Pozostawił po sobie żonę Irenę, osierocił 3 dzieci i 12 wnucząt. Do Barczewa przybył z Poznania 46 lat temu. Przepracował zawodowo w dwóch zakładach pracy, dzisiejszym Michelin i MPK w Olsztynie. Wszyscy dobrze znaliśmy śp. Bernarda. Wspaniały człowiek, wierny mąż, kochający ojciec, życzliwy sąsiad, oddany działacz społeczny. Był człowiekiem, który poświęcił swój wolny czas dla pracy społecznej na rzecz miejscowego środowiska. Był członkiem Polskiego Stronnictwa Ludowego. Pełnił w nim funkcję sekretarza – skarbnika. Za zasługi na rzecz barczewskiej organizacji Rada Naczelna Polskiego Stronnictwa Ludowego odznaczyła go Złotą Koniczynką.

Bernardzie, dobrze zasłużyłeś się ziemi barczewskiej i całej Warmii. Spoczywaj w pokoju. Niech Ci ziemia barczewska lekka będzie po wsze czasy.

Członkowie PSL w Barczewie



Anioły Sukcesu za rok 2019 przyznane!

Anioły Sukcesu w gminie Barczewo to wyróżnienia przyznawane przez Radę Miejską w Barczewie osobom i organizacjom szczególnie zasłużonym dla gminy. Konkurs ma na celu wyróżnienie i uhonorowanie osób mieszkających i podmiotów mających siedzibę w gminie Barczewo, które w sposób szczególny przyczyniają się do rozwoju kultury, oświaty, sportu, turystyki, rolnictwa i agroturystyki, przedsiębiorczości, ochrony środowiska, wolontariatu, filantropii, promocji miasta poprzez prowadzone projekty, osiągnięcia, inicjatywy czy pomysły realizowane w okresie do 5 lat poprzedzających rok ogłoszenia danej edycji konkursu, przy czym w kolejnych latach ta sama osoba nie może być zgłoszona za już nagrodzone osiągnięcia bądź inicjatywy.

Za rok 2019 Aniołami Sukcesu zostali:

Anioł Sukcesu w kategorii Kultura - Ojciec Dawid Szulca

Anioł Sukcesu w kategorii Wolontariat - Danuta i Grzegorz Dziekan

Anioł Sukcesu w kategorii Oświata - Katarzyna Matyjas

Anioł Sukcesu w kategorii Sport - Cezary Białecki

Wszystkim laureatom serdecznie gratulujemy!

Więcej informacji o nagrodach i laureatach prześlemy Państwu w kolejnym numerze gazety.



Magdalena Łowkiel

Fot. P. Mostek

Niesamowity przystanek w Skajbotach znany w całej Polsce

W samym centrum Skajbot, miejscowości gminy Barczewo, znajduje się niezwykle przystanek, jakby wyjęty z domu fragment kuchni lub pokoju. Jest tu stół z obrusikiem, na nim wazonik z kwiatami, stary zegar i obraz na ścianie. Taka ostoja ciszy i spokoju przyciąga, chciałoby się tu odpocząć choć chwilę. O historii niezwykłego przystanku, który jest atrakcją gminy Barczewo, regionu i całej Polski, opowiada pani Agnieszka Sołtys - mieszkanka Skajbot i członkini Koła Gospodyń Wiejskich „Skajbabki”: „Pomysłodawczynią koncepcji przystanku była mieszkanka i społecznik pani Ewa Legeżyńska. Była to dość spontaniczna akcja z młodzieżą olsztyńskiego liceum. Przystanek w nowym wydaniu znajduje się ok. cztery lata. W 2018 roku zrobił się szum wokół naszego przystanku, kiedy to przypadkowy turysta zrobił zdjęcie i umieścił w Internecie ze słowami pełnymi zachwytu. Ponad rok temu pani Ewa, pomysłodawczyni, wyprowadziła się niestety z naszej miejscowości do Gdyni, ale postanowiliśmy z innymi mieszkańcami kontynuować tę ideę. Z czasem jednak wystrój trochę się zniszczył, zaczęły odpadać tynki itp...”. Z inicjatywy uczestniczek Koła Gospodyń Wiejskich „Skajbabki” rozpoczęła się więc renowacja przystanku. Do inicjatywy włączyła się młodzież skajbotcka i dużej pomocy udzielił pan Tomasz Głód wraz z małżonką z Skajbot. Niezwykły przystanek zyskał nowy blask i



jest przez mieszkańców nieustannie dopieszczany i udoskonalany, ponoć nawet są plany odnowy kolejnego.

W obecnym czasie koronawirusa niewiele jeździ autobusów, ale zdecydowanie jest to miejsce wyjątkowe, przy którym można się zatrzymać, przystanąć, zrobić zdjęcie pamiątkowe. Warto też odwiedzać profil „Przystanku Skajboty” na portalu

społecznościowym, gdzie są zamieszczane bieżące informacje o jednym z najoryginalniejszych przystanków w Polsce i nie tylko. Gratulujemy serdecznie mieszkańcom Skajbot pomysłowości i pracowitości. Na pewno będziemy śledzić przystankowe metamorfozy i je relacjonować.

Magdalena Łowkiel

Fot. Archiwum Internet

BARCZEWIANIN ROKU 2019

Tegoroczna pandemia na organizatorach masowych imprez wymusiła wiele zmian. Dopiero 8 grudnia br. w Galerii Sztuka „Synagoga” w Barczewie odbyła się uroczystość wręczenia Honorowego tytułu „Barczewianin Roku”. Przypomnijmy, że od 2015 roku Kapitała funkcjonuje przy Stowarzyszeniu Inicjatyw Obywatelskich w Barczewie i zgodnie z regulaminem tytuł przyznawany jest osobom szczególnie zasłużonym dla miasta i gminy Barczewo. Tegorocznym laureatem jubileuszowej XX edycji „Barczewianina 2019 roku” został Kazimierz Biegacki, mieszkaniec Wipsowa, któremu statuetkę w imieniu burmistrza Barczewa Andrzeja Maciejewskiego wręczyła Paulina Zalewska-Wójcik – sekretarz miasta. Natomiast dyplom wraz z kwiatami wręczyła przewodnicząca Kapituły Barczewianina Roku Danuta Zielonka. „W imieniu społeczności Miasta i Gminy Barczewo oraz Kapituły Barczewianin Roku składamy serdeczne gratulacje z okazji przyznania honorowego tytułu *Barczewianina 2019 roku*. Cieszymy się, że Pana praca społeczna przyczyniła się do promocji miasta i gminy Barczewo. Życzymy wielu sukcesów oraz dużo zdrowia i pomyślności w życiu osobistym. Z wyrazami szacunku Społeczność Miasta i Gminy Barczewo”.

Kazimierz Biegacki

Urodził się 3 marca 1942 roku w Brodnicy. W 1946 roku zamieszkał w Olsztynie. W 1962 roku ukończył Technikum Samochodowe w Olsztynie. Pierwszą pracę rozpoczął w 1962 roku w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym w Olsztynie. Służba wojskowa przypadła na lata 1962-1964. Po powrocie z wojska podjął pracę w Okręgowym Zarządzie Lasów Państwowych w Olsztynie na stanowisku naczelnika Wydziału Transportu. W roku 1973 ukończył studia Technologii Drewna w Poznaniu z tytułem inżyniera. W 1970 roku zawarł związek małżeński i osiedlił się w Wipsowie. Od 1976 roku pracował w Fabryce Mebli w Olsztynie na stanowisku kierownika transportu. W 1982 roku rozpoczął pracę w Przedsiębiorstwie „Transmeble” w Elblągu na stanowisku dyrektora ds. transportu, pracując do 1989 roku. Od 1989 roku do 2007 pracował jako kierowca „TAXI”. W 2007 roku przeszedł na emeryturę.

Będąc na emeryturze udzielał się społecznie. W latach 2011-2019 był sołtysem Sołectwa Wipsowo. Tej części swojego życia poświęcił najwięcej czasu. Za swoją pracę trzykrotnie został laureatem plebiscytu Gazety Olsztyńskiej i Dziennika Elbląskiego na „Super Sołtysa Roku”. W 2016 roku otrzymał tytuł Brązowego Sołtysa



powiatu olsztyńskiego, w 2017 i 2018 roku tytuły złote Super Sołtysa powiatu olsztyńskiego. Głównymi priorytetami, którymi Kazimierz Biegacki kierował się w działaniu na rzecz społeczeństwa lokalnego, było: bezpieczeństwo, aktywizacja, estetyka otoczenia, promocja sołectwa i gminy Barczewo.

Wyznaczone przez niego priorytety przekładały się na efektywną działalność, której celem było stworzenie z sołectwa Wipsowo miejsca przyjaznego dla życia mieszkańców i atrakcyjnego dla odwiedzających je turystów. Skutecznie interweniował w sprawach dotyczących poprawy bezpieczeństwa mieszkańców. Był wrażliwy na ludzkie nieszczęścia wynikające z problemów życia wiejskiego, by ludziom było łatwiej i przyjemniej żyć. Dbał o estetykę otoczenia i ochronę środowiska oraz o promocję Wipsowa i gminy Barczewo. Doprowadził do ustawienia obelisku granitowego na pasie drogi powiatowej, upamiętniającego nadanie praw wsi Wipsowo. Pozostał zapamiętany jako osoba godna zaufania, życzliwa i wrażliwa na ludzkie cierpienie.

Tekst i foto: Wojciech Zenderowski

Obchody Święta Niepodległości ROD „Sami Swoi” w Marunach



11 listopada, dzień Narodowego Święta Niepodległości dla każdego Polaka jest szczególnym i wyjątkowym. Tego dnia obchodziliśmy 102. rocznicę upamiętnienia odzyskania niepodległości przez Polskę w 1918 roku, po 123 latach zaborów. Z uwagi na obostrzenia pandemiczne, wyjątkowo w tym roku bardzo skromnie we wszystkich miejscowościach w Polsce organizowane były uroczystości upamiętniające walczących o niepodległość.

Tego dnia, mimo obostrzeń, na terenie Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Sami Swoi” w Marunach, wzorem lat ubiegłych, lecz w mniejszym gronie uczczono Święto Niepodległości. Punktualnie o godzinie 12.00 Prezes Rodziny Ogródków Działkowych Zdzisław Przybytek, Lech Krawczyk, Jan Majewski i Marian Łuka z wnukiem Marcinem złożyli białe i czerwone wrzosa przed udekorowaną flagą tablicą upamiętniającą niepodległość państwa polskiego, znajdującą się na terenie ogrodów działkowych, zapalili znicze i odśpiewali hymn państwowy.

*Wojciech Zenderowski
Fot. Archiwum ROD „Sami Swoi”*

O pocztówce z 1905 roku

Przedstawiona karta pocztowa, popularnie zwaną pocztówką, wydana została w 1905 roku. Wykonana została techniką graficzną, na prostokątnym kartoniku w kolorze czarno-białym.

Pocztówka przedstawia budynek z przeznaczeniem na „Königliches Amtsgericht” (Królewski Sąd Rejonowy), którego budowę ukończono w 1901 roku. Na ścianie frontowej budynku widoczny jest, w górnym oknie na białym tle, pruski, czarny orzeł z koroną. Pod oknami napis „Königliches Amtsgericht”, który przystaniają drzewa. Wejście do sądu wyróżniają duże betonowe schody z dużą balustradą i obok latarnią uliczną. Ciekawostką jest, że autor na pocztówce umieścił wcześniej wykonaną fotografię budynku sądowego jeszcze z czasów Księstwa Niemieckiego, opisując go jako „Amtsgericht”.

Wspomniany budynek znajduje się przy dzisiejszej ul. Wojska Polskiego, w którym obecnie mieści się Zakład Poprawczy w Barczewie.

Po lewej stronie drogi jest widoczny fragment budynku przy zbiegu ulic Armii Krajowej i Wojska Polskiego. To restauracja pod szyldem „Zur Hütte”, która otwarta została w czerwcu 1919 roku. Jej właścicielem był Leopold Beuth. Natomiast za widocznym murem znajdował się ogród z restauracją, przez mieszkańców potocznie nazywany „Beuth's Garten”. Obecnie w tym miejscu znajduje się mały park z ławkami.

Na pierwszym planie pocztówki widoczni są mieszkańcy miasta oraz powozy konne. Przypomnijmy, że w tym czasie przy poczcie był zajazd, gdzie można było zatrzymać się powozem, załatwić sprawy w urzędzie pocztowym czy w sądzie, a potem odwiedzić restaurację po drugiej stronie drogi.

Odwrotna strona pocztówki przeznaczona była tylko na adres i miejsce na znaczek pocztowy.

Wojciech Zenderowski

Fot. Pocztówka z archiwum autora



O synagodze i szukaniu przeszłości

Pomimo trwającej od marca br. pandemii w dawnej barczewskiej bożnicy żydowskiej działalność kulturalna, w tym wernisaże i wystawy, została ograniczona do minimum. To nie znaczy, że podwoje Galerii Sztuki „Synagoga” całkowicie zostały zamknięte.

Przypomnijmy, że w tym czasie, w dobie trwania pandemii, m.in. barczewską bożnicę żydowską odwiedzali indywidualni turyści, a także wycieczki. 12 lipca br. pod patronatem Andrzeja Abako – Starosty Olsztyńskiego odbył się wernisaż „3x 50”. Natomiast 4 września z zachowaniem obostrzeń epidemiologicznych zorganizowano wystawę fotograficzną Wojciecha Traczewskiego. W podobnych warunkach dzięki życzliwości także Andrzeja Abako – Starosty Olsztyńskiego i Filharmonii Kameralnej w Łomży 4 października w ramach XVI Międzynarodowego Festiwalu Kameralistyki odbył się koncert KOL NIDREI w wykonaniu CAPELLA BYDGO-STIENSIS i ANTON NICULESCU. Było to niesłychane wydarzenie. Koncertu muzyki żydowskiej wysłuchali członkowie Stowa-

rzenia „Pojezierze” oraz wierni przyjaciele synagogi, którzy wcześniej potwierdzili swoją obecność.

20 września synagogę odwiedził zespół „SHALOM” z Poznania, który tego dnia występował w Amfiteatrze Miejskim w ramach Festiwalu Wielu Kultur – Niedziela Cittaslow 2020.

Prezes Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „Pojezierze” Krystyna Sztetka w tym czasie tzw. „posuchy” w działalności kulturalnej wykorzystwała do maksimum. Jej staraniem w sierpniu zostało wykonane skanowanie całej, zabytkowej żydowskiej bożnicy. Był to drugi tego typu obiekt skanowany w Polsce. Skanowanie wykonała specjalistyczna firma. Dzięki temu będziemy mogli dowiedzieć się więcej m.in. o kolorach wnętrza dawnej synagogi, ościanach budynku, czy o znajdujących się elementach drewnianych. Skanowanie obiektu do postaci cyfrowej pozwoli zachować wszystkie detale architektoniczne. Ze wstępnych badań dowiedzieliśmy się o kolorach ścian i kolorach drewnianej konstrukcji. Dokumentacja

ukończona zostanie do końca roku.

Na początku września br. na zaproszenie Andrzeja Abako przybył do barczewskiej dawnej bożnicy Dariusz Barton – Wojewódzki Konserwator Zabytków w Olsztynie. Wraz z Krystyną Sztetką rozważano, jakie kroki poczynić w ratowaniu zabytkowej budowli i nad udoskonaleniem dalszej pracy Galerii Sztuki Synagoga w Barczewie.

Natomiast od września, na zlecenie Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „Pojezierze”, trwają prace badawczo-konserwatorskie realizowane w ramach projektu finansowanego z budżetu Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Koszt projektu zamyka się w kwocie 20000 zł. Wewnątrz wykonywane są prace odkrywkowo-badawcze zabytkowego obiektu przez konserwatora Julię Martino z Torunia. Pracująca w zespole architekt Agata Wojciechowska-Grygo zajmowała się inwentaryzacją budowli. Natomiast dr Jan Danicz wykonywał badania geotechniczne miejsca posadowienia synagogi.

ciąg dalszy na str. 12 >>

1345.11.12 – pod tą datą Bartoły, jako osada, pojawiają się po raz pierwszy w dokumentach.

1385.11.05 – biskup warmiński Henryk III Sorbom nadał Laurentiusowi Hunderfrewde przywilej założenia młyna w Barczewku.

1610.11.08 – zmarł Daniel Knobloch, koadiator proboszcza parafii w Barczewie.

1810.11.05 – król Fryderyk Wilhelm III podpisał edykt znoszący poddaństwo chłopów w państwie pruskim.

1855.11.08 – w Barczewie obowiązki burmistrza objął Gajewski.

1865.11.25 – władze pruskie usunęły język polski niemal całkowicie ze wszystkich szkół na Warmii.

1900.11.06 – urodził się Alojzy Indrunas - długoletni sekretarz MRN w Barczewie.

1900.11.30 – wydana została pocztówka, na której widoczny jest zbudowany w 1880 roku „Hotel Deutsches Haus”. Fotografem zdjęcia do pocztówki był Emil Ehrnigkeit.

1910.11.14 – w Łęczycy urodził się Stanisław Graczyk, działacz barczewskiego ruchu spółdzielczego.

1920.11.30 – w Olsztynie utworzony został Związek Polaków w Prusach Wschodnich.

1935.11. – pod koniec roku przestał się ukazywać wydawany w Barczewie „Wartenburger Zeitung”.

1945.11. – Maria Popien przy parafii pw. św. Anny i św. Szczepana założyła pierwszy chór parafialny w mieście.

1945.11.02 – w Barczewie odbyła się akademія żałobna upamiętniająca żołnierzy radzieckich poległych w walce o miasto.

1945.11.20 – burmistrzem Barczewa został Władysław Pacocha-Puchowski.

1950.11.25 – Bank Ludowy – Spółdzielnia Oszczędnościowo-Pożyczkowa zmieniła nazwę na Gminną Kasę Spółdzielczą w Barczewie.

1970.11.10 – w Barczewie oddano do użytku nowy most żelbetonowy na ul. Traugutta, przy młynie.

1970.11.20 – w Miejskim Domu Kultury w Barczewie odbyło się spotkanie autorskie z pisarzem Henrykiem Panasem.

1995.11.19 – w Barczewie powołano zarząd Stowarzyszenia Miłośników Historii Organizacji Młodzieżowych.

2000.11.11 – z okazji Święta Niepodległości Polski w kościele pw. św. Anny w Barczewie odbyła się Msza św. za Ojczyznę.

2000.11.24 – w Barczewie ponownie otwarto synagogę, czyniąc z pomieszczeń Galerię Sztuki „Synagoga”.

2005.11.04 – w Galerii Sztuki „Synagoga” odbyła się wystawa i aukcja prac, z której dochód został przeznaczony na zakup sztandaru dla Zakładu Karnego w Barczewie.

2010.11.03 – w Barczewie przy ul. Wojska Polskiego obok szkoły podstawowej otwarto „orlika” (zespół boisk).

2010.11.28 – zmarł Edward Styga, samorządowiec, działacz społeczny, prezes na Rzecz rozwoju wsi w Kronowie.

Wojciech Zenderowski

O sądowych karach w dawnym Barczewie. Cz 3.

Od 1900 roku w Barczewie u zbiegu ulic Wojska Polskiego i Kraszewskiego stoi okazały budynek zbudowany na potrzeby sądu z czerwonej cegły w stylu gotyckim. Jego budowę rozpoczęto w 1899, a zakończono w 1900 roku. Do chwili oddania budynku do użytku początkowo sąd mieścił się w zamku biskupim, a na koniec w miejskim ratuszu, skąd do nowo zbudowanego budynku sądowego przeniesiono wszystkie urzędy sądowe. Z początku budynek Sądu Rejonowego wyróżniały murowane z czerwonej cegły schody z wysoką balustradą, a na szczycie u góry znajdował się na białym tle pruski czarny orzeł z koroną. Był to Königliches Amtsgericht (Królewski Sąd Rejonowy), a później do 1945 roku Amtsgericht (Sąd Rejonowy). Ponadto w skrzydle wschodnim mieściło się Gerichtsgefängnis (więzienie sądowe), w tym dla kobiet skazanych na krótkie kary więzienia, a na parterze tego skrzydła policyjny areszt z pojedynczymi celami. Przy sądowym budynku postawiono latarnię i słup reklamowy na potrzeby sądu.

Do 1930 roku radcami sądu rejonowego m.in. byli Hausen, dr Gosse i Siegfried Dost. Ponadto inspektorami sądowymi Hermann Postelmann, Herbst, a sekretarzem Hohendorf. Wachmistrzami sądowego więzienia byli Bogdanski i Späth. Po dojściu do władzy Hitlera w 1933 roku większość sądowych urzędników ze względów politycznych została wymieniona.

To, że na terenie miasta znajdował się sąd rejonowy, nie oznacza, że jego mieszkańcy czuli się bezpieczni. Woleliby nie żyć w cieniu sądu czy zakładu karnego. To jednak niemal przez pół wieku miejscowy sąd zajmował się różnymi sprawami, a do wiadomości mieszkańców niejednokrotnie docierały wciąż nowe wymierzone kary za różne przestępstwa. Większość przestępstw dotyczyła nie tylko kradzieży, rozbojów, oszustw, nieuczciwego handlu, fałszerstw, czy błahych sąsiedzkich sporów. To jednak z bogatej, począwszy od średniowiecza, historii orzeczeń sądowych warto przypomnieć wybrane, ciekawsze sprawy, jakie trafiły na wokandę sądową.

Przykładem jest zapis odnotowany w kronice miasta z 15 czerwca 1755 roku, kiedy to na zamku biskupim w Wartemborku za przemyt trunków z Prus sądzono samego burmistrza miasta Andrzeja Berenta, który zasądzoną grzywnę zapłacił w całości. Wcześniej od 1717 roku za łamanie zakazu sprowadzania obcej gorzałki wymierzano karę grzywny sięgającą nawet 100 talarów. Przykładowo 25 stycznia 1905 roku na wokandę trafiła wyjątkowa sprawa, gdy sąd rejonowy oddalił roszczenia zakładu karOnego co do połowu ryb w jeziorze Wadąg, które to prawo dane przez biskupa

mieli zakonnicy barczewskiego klasztoru.

O dokonanych zbrodniach i przestępstwach oraz co padało łupem złodziei dowiadujemy się z gazet, a także jakie to kary sąd wymierzył sprawcom łamiącym prawo. Przykładowo „Gazeta Olsztyńska” z 1891 roku donosiła, że „ze wyrokiem tutejszego sądu ławniczego z dnia 19-go sierpnia skazani zostali robotnik August Gerszewski z Ramsowa za kradzież na 1 dzień więzienia, pasterz Juliusz Wedig z Kronowa za kradzież na upomnienie, stręczarka (osoba, która poleca kogoś np. do prac domowych) Maryanna Szczyewska z Wartemborka na 5 marek kary albo 3 dni więzienia za fałszywe prowadzenie przepisanych książeczek stręczarskich, wyrobница Barbara Wilcoch z Kronowa za opór w pracy na 3 marki lub 1 dzień więzienia, wyrobnik Antoni Bachholz z Bogdan, pasterz Krzysztof Szarlak z Silic i robotnik Jan Marx z Bogdan za drobne kradzieże, każdy po 1 dniu więzienia”.

Ta sama gazeta z tego samego roku na swoich łamach informuje, że „sąd ławniczy skazał Augusta Wicherta stąd, urodzonego 5 grudnia 1877 roku za powtórny kradzież na 1 rok więzienia. Skazany ukradł dnia 5 kwietnia tego roku biczyisko i łańcuch mosiężny, należący właścicielowi cegielni H. W maju roku zeszłego był chłopak ten ukarany także za kradzież trzema dniami więzienia. Tenże sąd mistrzowi piekarskiemu Karolowi Sokołowskiemu, który swego czeladnika nie zameldował do kasy chorych, skazał za oszustwo na 20 mk. kary lub 5 dni więzienia”.

„Gazeta Olsztyńska” z 1894 roku pisze, że „w tutejszej niemieckiej gazecie ojciec przeprasza własnego syna za to, że go posadził o kradzież”. I to szczyt delikatności. Z tego samego roku gazeta donosi o zapadłym wyroku sądowym w Wartemborku i rozpoczyna od przysłowia. „Lepsza słomiana zgoda, niż złoty proces” i dalej, że „to przysłowie sprawdziło się na dwóch chałupnikach z Wartemborka. Skarzyli się oni o granicę. Po długich terminach i przesłuchaniu świadków przegrał chałupnik K., który musiał granicę cofnąć i teraz ma zapłacić przeszło 800 mk. kosztów. Skarżący G., choć wygrał, jednak wiele kosztów także ponosi”. Ta sama gazeta z 1900 roku donosi, że „niezameżnej R. stąd odebrano rozmaite rzeczy do ubrania i klejnoty, z których posiadania nie umiała się wytłumaczyć. Porobiła też ona znaczniejsze zakupy mebli choć nie miała pieniędzy i czeka ją sąd”. W 1901 roku w miejscowej gazecie możemy przeczytać o zapadłym wyroku sądu, że „mistrz szewski Markowitz nie mógł się zgodzić z właścicielką domu p. Weihert, i aby się zemścić na niej pobrudził dom jej oleander odchodami ludzkimi. Sąd ławniczy skazał go za to na tydzień więzienia. Natomiast izba

Ciąg dalszy na str. 9 >>

Wspomnienia o barczewskich zwyczajach na św. Andrzeja

Zwyczaj, który obchodzimy z 29 na 30 listopada, w wigilię świętego Andrzeja, to wieczór spotkań i wróżenia sobie nawzajem, głównie przez dziewczęta. To także wyśmiewanie okazji do ostatnich hucznych zabaw przed rozpoczynającym się adwentem.

A jak było dawniej? Weronika Dąbrowska urodzona w 1933 roku w Barczewie wspominała, że jako dwunastolatka uczęszczała do szóstej klasy szkoły niemieckiej. W domu, w przeciwieństwie do innych dziewcząt, będąc najstarszą, opiekowała się młodszym rodzeństwem i nie mogła sobie pozwolić na częste przebywanie poza domem. Zapamiętała m.in. zmierzające do klasztoru pielgrzymki na odpust do św. Antoniego oraz na Boże Narodzenie i kolędników, a także pasterkę w farze. Zapamiętała również Wielkanoc. Tego dnia w niedzielę, po śniadaniu, na znak dany przez mamę biegną

z rodzeństwem do ogródka w poszukiwaniu prezentów ukrytych w gniazdku zająca. Podobnie jak wigilię na św. Andrzeja, w której uczestniczyła. Przy tym pani Weronika dodała, że Andrzejkki, nie były tak mocno rozpowszechnione. Wieczór należał do dziewcząt, które w małych grupkach gromadziły się po domach i wróżąc, pozwalały odgadnąć tajemnicę co do przyszłego kawalera, czy zamążpójścia. Przeważnie było lanie roztopionego wosku do naczynia z wodą. Z figur powstałych z zastygniętego wosku próbowano odczytać ich znaczenie oraz kim będzie nasz przyszły partner. Przyglądała się zabawom starszych dziewcząt i nieśmiało brała w nich udział. Słyszała także o puszczaniu przez dziewczęta na wodę, na tekturowym podłożu zapalonych świeczek. Pierwszą narzeczoną w nadchodzącym roku miała być ta dziewczyna, której

świeczka pierwsza pogrzyży się w wodzie. Podobnie było przy puszczaniu sosnowych igieł na wodę, czy drewnienek. Ich połączenie zwiastowało rychły związek małżeński.

Kiedy pani Weronika w 1945 roku po powrocie z tułaczki poszła do tej samej szkoły, ale już do polskiej zapamiętała, że podczas wieczoru andrzejkowego dziewczęta, które z napytywową ludnością zamieszkały w mieście inaczej się bawiły w wieczór andrzejkowy. Przywiozły one ze sobą wiele nowych zwyczajów i obrzędów ludowych, które w połączeniu z warmińskimi z czasem stały się ciekawsze. Przykładowo, podczas wróżb z laniem wosku z figur wróżono dla panien i kawalerów co do ich przyszłości, a przy tym śpiewano: „Ach, święty Jędrzeju! w Twojej to jest mocy, By się nam przysniło wśród dzisiejszej nocy, Którzy przeznaczeni będą, Co nas za żony posiedzą?”. Był to wyjątkowy wieczór, który miał swój niepowtarzalny urok, szczególnie dla dziewcząt.

Przypomnijmy, że dzień św. Andrzeja (30 listopada) jest początkiem roku kościelnego. Z tym dniem rozpoczyna się adwent, o czym mówi przysłowie: „Św. Katarzyna adwent zaczyna... Św. Jędrzej jeszcze mędrzej”. W literaturze zapisano wiele przysłów ludowych zarówno tych przywiezionych z Polski, jak i tych warmińskich, związanych z dniem św. Andrzeja. „Andrzejkki” to tradycja ludowa wieczoru wróżb pielęgnowana od najdawniejszych czasów i przekazywana z pokolenia na pokolenie. Panny dawały upust swej pomysłowości. Przykładowo, oprócz lania wosku i wróżb, próbowano odczytać, kim będzie przyszły partner przez obejmowanie przez panny sztachet w płocie (jeżeli panna objęła parzystą liczbę sztachet, wróżono jej zamążpójście już w następnym roku). Lubianą przez dziewczęta zabawą było m.in. ustawianie butów w kierunku drzwi. Podobnie jak włożona pod poduszkę męska koszula miała pomóc wyśnić panie jej przyszłego męża, a szczekający pies miał wskazać kierunek, skąd wybrany nadjedzie. Choć była to w pewnym sensie zabawa, panny koniecznie chciały dowiedzieć się o swoim zamążpójściu.

Ostatnie kilkadziesiąt lat dowiodło, że w kulturze warmińskiej zaaklimatyzowały się wróżby i obrzędy andrzejkowe, o których nie wolno nam zapomnieć.

Pani Weronika Dąbrowska to urodzona w Barczewie (wówczas Wartenburg) 6 stycznia 1933 roku córka Aleksandra i Rosy z domu Reiss. Od urodzenia, za wyjątkiem krótkiego epizodu wojennego, mieszkanka Barczewa. Zmarła 28 sierpnia 2018 roku w Barczewie w wieku 85 lat.

O sądowych karach w dawnym Barczewie. Cz 3.

<< s.8

karna w Olsztynie zniósł ten wyrok i skazała M. na miesiąc więzienia. Sędzia w uzasadnieniu użył tylko jednego zdania, że lepiej się nie mścić”. Jest też informacja z wokandy sądu z 1938 roku, że „29 letni Józef H. z Purdki i 28 letni Paweł M. odpowiadali przed tutejszym sądem za niedozwolone łowienie ryb i kradzież. H. został skazany na rok więzienia a M. na dwa miesiące więzienia”. „Gazeta Olsztyńska” z tego samego roku donosi, że „listowy W. stąd został aresztowany pod zarzutem popełnienia występku przeciw moralności”. W kolejnym numerze, że „w lokalu pana Kretchmanna siedział w czwartek wieczorem policyant p. Markowski przy szklance piwa. Naraz przybiegł do niego 21-letni uczeń Klimek i poczuł p. M. ubliżać. Z powodu tego chciał go M. wyrzucić za drzwi. Stąd przyszło do bójki w czasie której Klimek zadał policyantowi znaczne rany na głowie. Klimek został aresztowany i stanie przed sądem”.

W historii miejscowego Sądu Rejonowego na wokandzie znalazło się wiele, pospolitych spraw. Jedną była wyjątkowa, którą pod koniec 1904 sąd przesłał do Sądu w Królewcu. Z dawnej historii barczewskiego klasztoru wiemy, że biskup Heinrich II Sorbom 12 maja 1400 roku nadał ustawą zakonnikom prawo łowienia ryb w jeziorze Wadąg. Ta stara biskupia ustawa o prawie rybołówstwa w 1905 roku doprowadziła do procesu sądowego. Ówczesny dyrektor miejscowego więzienia (Strafanstalt) uważał się za prawnego następcę przejętych po 1810 roku dóbr klasztoru włącznie z prawem łowienia ryb w jeziorze Wadąg. Niestety 25 stycznia 1905 roku miejscowy Strafanstalt przegrał proces przed Sądem w Królewcu.

Według sądu biskupia ustawa z 1400 roku co do łowienia ryb była tylko dozwolona zakonnikom wyłącznie dla swoich potrzeb i nie było powiązane z własnością gruntu. Wyjątkowa zbrodnia z roku 1924 była nie schodziła z ust mieszkańców miasta i okolic. Dotyczyła zabójstwa Ericha Bohla, niemieckiego leśniczego, na leśnej drodze między Ruszajnymi a Wipowem. Wydarzenie miało miejsce 4 listopada 1924 roku w lesie w pobliżu miejscowości Ruszajny. Mordercami Ericha Bohla byli 54-letni Franz Masuch i jego 23-letni syn Viktor, którzy mieszkali na terenie leśnictwa „Czerwony Bór”. Leśniczy Erich Bohl podczas obchodu lasu przytapał Masuchów na gorącym uczynku. Sprawcy ścinali właśnie świerk, gdzie leśniczy próbował ich przetrzymać. Doszło do szarpaniny, w trakcie której Franz Masuch zaszedł leśniczego od tyłu i siekierą powalił go na ziemię. Franz Masuch był notowanym kryminalistą i siedział w więzieniu sześć razy. Sędzia nie był zbyt łaskawy. Ojcu wymierzył karę śmierci, a synowi dożywocie. Franz Masuch został ścięty toporem 26 sierpnia 1925 roku w olsztyńskim więzieniu. Natomiast syn trafił do miejscowego zakładu karnego. Tragiczną historię Ericha Bohla leśniczego opisał w niemieckiej książce „Wilddieberei und Foerstermorde” Otto Busdorf, niemiecki komisarz policji. Natomiast dzisiejsi leśnicy nie zapomnieli o dawnym koledze oddając mu cześć i hołd przy pamiątkowym kamieniu postawionym na miejscu zbrodni Ericha Bohla.

Wojciech Zenderowski

Wojciech Zenderowski

1810.12.30 – według statystyki Barczewo liczyło 1510 osób.

1825.12.30 – Gmina Ewangelicka w Barczewie liczyła 169 wyznawców.

1880.12.27 – w Lesznie urodził się Jan Olk, działacz polski i plebiscytowy na Warmii.

1885.12.10 – w Pobójsku na Litwie urodził się Julian Dębowski, pierwszy lekarz w powojennej historii Barczewa.

1900.12.31 – jak informowała lokalna gazeta w Barczewie, chwycił większy mróz, który trzymał przez kilka dni.

1905.12.22 – kandydat Kwasniewski został zatwierdzony przez prezydenta okręgu na burmistrza Barczewa.

1910.12.01 – w Więzieniu w Barczewie przebywało 1726 więźniów.

1910.12.19 – zmarł ks. Jan Hirschberg, od 1888 roku był duszpasterzem więziennym w Barczewie.

1910.12.31 – Barczewo liczyło 4162 mieszkańców.

1935.12.08 – w Barczewie, w kościele parafialnym odbyło się zebranie Stowarzyszenia Sodalicii Mariańskiej.

1935.12.24 – odnotowano obfite opady śniegu, które uniemożliwiły poruszanie się miejskimi drogami.

1945.12.13 – trwające opady śniegu odcięły Barczewo od Olsztyna.

1945.12.17 – podano do publicznej wiadomości obwieszczenie o wprowadzeniu na obszarze okręgu mazurskiego sądów doraźnych, którym podlegały zabójstwa, branie łapówek przez urzędników, rozbój, kradzieże pod pozorem czynności urzędowej, umyślne nadużycie władzy, szabrownictwo i akty gwałtu..

1945.12.17 – w Barczewie powstał Komitet Pomocy Zimowej.

1945.12.18 – w Barczewie ujawniono przypadki niewłaściwego traktowania miejscowej ludności autochtonicznej przez czynniki nieodpowiedzialne.

1950.12. – parafia św. Anny w Barczewie swym zasięgiem obejmowała 15 miejscowości.

1950.12.03 – kino należące do Centralnego Więzienia w Barczewie przy ul. Grunwaldzkiej dysponowało 165 siedzącymi miejscami.

1950.12.03 – w Barczewie do szkoły podstawowej uczęszczało 508 dzieci.

1950.12.20 – w Szkole Podstawowej w Barczewie odbyła się akademii poświęcona likwidacji analfabetyzmu.

1950.12.30 – na terenie miasta było 14 sklepów, 2 kioski, a oświetlenie miasta liczyło 90 lamp.

1990.12.31 w księgach parafii św. Anny w Barczewie odnotowano 46 zgonów, ochrzczono 91 dzieci i zawarto 33 związków małżeńskich.

2010.12.06 – do Barczewa po renowacji powróciły trzy drewniane krucyfiksy z czworobocznej kapliczki.

2010.12.28 – w Salonie Muzycznym w Barczewie odbyło się uroczyste podsumowanie Roku Feliksa Nowowiejskiego.

Wojciech Zenderowski

O styczniowej tragedii sprzed 76 lat

Dla uważnego przechodnia przemierzającego się ulicą Olsztyńską w kierunku Wrócikowa, tuż za dawną piekarnią Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska, nie umknie uwadze wystające znad ziemi małe gruzowisko z okienkiem piwnicznym. Zapewne to ostatnie tego rodzaju gruzowisko, pozostałość na terenie miasta po ostrzale artyleryjskim podczas zdobywania przez czerwoarmistów miasta 76 lat temu.

Wróćmy na chwilę do miejsca, które obecnie znajduje się na prywatnej posesji nr 20. Wspomniane tzw. gruzowisko z wystającym okienkiem piwnicznym to jedynie co pozostało po Ewangelickim Domu Miłosierdzia (Dom dla Sierot). Dom dla Sierot zbudowany został z inicjatywy dr Carla Zimmermanna – miejscowego pastora ewangelickiego. Dziś zawiera ciekawą i tragiczną historię. W *Historii Barczewa* m.in. czytamy, że kiedy w domu pastora było pięcioro sierot postanowił on z zebranych funduszy wykupi zadłużone grunty leżące między rzeką Pisą i dzisiejszą ul. Olsztyńską, pomiędzy gospodarstwami Brieskorna i Krausego. Na gruntach tych z początkiem 1849 roku zbudowany został pierwszy dom, w którym w grudniu 1849 roku umieszczono chłopców. Wówczas pastor nadał mu klauzulę „Dom Miłosierdzia”, do którego później przeniesiono sieroty, w tym dziewczynki, z pomieszczenia znajdującego się w skrzydle dawnego zamku biskupiego. Potem 26 lipca 1854 roku pastor dr Carl Zimmermann otrzymał od miejscowej policji budowlanej zezwolenie na budowę drugiego ewangelickiego domu sierot dla dziewcząt.

W wielu publikacjach pastor wspomniany jest jako wesoły i uprzejmy człowiek, który chętnie lubił rozmawiać z ludźmi. Często można było go spotkać na ulicach miasta jak szedł szybkim krokiem do chorych czy starszych znajdujących się w domu starców, w szpitalu lub do szkoły, gdzie prowadził naukę religii. Także jak szedł na nabożeństwo do Zakładu Karnego czy do „Domu Miłosierdzia”.

W 1864 roku Johaniter Ordensblatt w miejscowej gazecie „Wartenburger Zeitung” napisał, że 4 grudnia 1862 roku pierwszy dom dla chłopców ocalał podczas pożaru sąsiedniego budynku. Po wielu staraniach na przełomie lat 1880/81 zbudowany został nowy, okazalszy dom dla sierot, a w 1912 roku drugi, do którego przeniesiono chłopców, a między budynkami zbudowano łącznik. Był to obiekt nowoczesny, bardziej okazały od poprzednich domów dla chłopców i dziewcząt. Wówczas pochodzący z 1849 roku dom sierot dla chłopców został sprzedany, a po pożarze rozebrany. W historii miasta zapisano także, że „w lazarecie Domu Miłosierdzia na początku lat siedemdziesiątych

XIX wieku zakwaterowani byli żołnierze chorzy na cholera”. Uzupełnijmy, że byli to żołnierze wojskowi z „Militair-Commando” wyznaczeni do ochrony miejscowego więzienia. Od 1882 roku do domu oprócz sierot przyjmowano dzieci, przygotowując je do konfirmacji [odpowiednik I Komunii i bierzmowania]. Przykładowo w 1912 roku w domach mieszkało 55 dzieci, którymi kierowało siedmioosobowe kuratorium na czele z miejscowym ewangelickim pastorem. Od tego czasu domy uzyskały nową nazwę: Ewangelicki Zakład dla Sierot i Konfirmantów. Miejscowi byli przy swojej nazwie „Dom dla Sierot”. Znajdowało się w nim wydzielone pomieszczenie na lazaret, który do końca służył potrzebującym. W tym czasie dziewczętami opiekowały się dwie diakonisy ze szpitala w Królewcu, natomiast chłopcami diakon z Kętrzyna, który był jednocześnie nauczycielem w szkole mieszczącej się w domu zamieszkałym przez chłopców, do której uczęszczały dziewczęta i chłopcy.



W ostatnich latach w Domu dla Sierot przebywało ok. 100 dziewcząt i chłopców. Jesienią 1944 roku w obawie przed radziecką ofensywą na Prusy Wschodnie większość dzieci została ewakuowana do środkowych Niemiec. Wraz ze zbliżającym się frontem rozpoczęła się exodus miejscowej ludności i miejscowych urzędów. W połowie stycznia 1945 roku kilkoro dziewcząt i chłopców przy pomocy miejscowych rodzin opuściło miasto. 21 stycznia 1945 roku pozostałych chłopców wywieziono w okolice Berlina. W lazarecie pozostało kilku chorych chłopców i siostra jednego z nich. 25 stycznia 1945 roku dołączyło do nich kilku niepełnosprawnych chłopców z ewakuowanego Domu Dziecka z Węgorzewa, których zastał front.

Następnego dnia, czyli 26 stycznia 1945 roku w wyniku ostrzału artyleryjskiego miasta wszyscy, w tym chorzy chłopcy, zginęli pod gruzami domu. Trudno po tylu latach zweryfikować informacje, że jakoby radzieccy żołnierze mieli po wkroczeniu do miasta zastrzelić zastałych tam chłopców. Dopiero w pierwszych dniach lutego wszyscy, którzy ponieśli śmierć pod gruzami, przez miejscowych zostali pochowani

ciąg dalszy na str. 11 >>

Renowacja zabytkowego kościoła Franciszkanów pw. św. Andrzeja Apostoła w Barczewie. Część 5

W czerwcowym numerze „Wiadomościach Barczewskich” pisaliśmy o trwających pracach w zakrystii kościoła pw. św. Andrzeja Apostoła, które w całości finansowane są z funduszu kościelnego. Po pierwszym etapie, w którym zostały wykonane prace na sklepieniu z nową więźbą dachową i położeniem nowej dachówki, przystąpiono do dalszych działań. Obejmowały one wykonanie ścian całej konstrukcji, a szczególnie łącznika (zakrystii) między kościołem a domem parafialnym. W zakrystii znajduje się biuro parafialne i wydzielone pomieszczenie z rozdzielnią elektryczną, systemem przeciwpożarowym i przeciwwłamaniowe, monitoring wewnętrzny i zewnętrzny obsługiwany przez 27 kamer. Ponadto będzie pomieszczenie gospodarcze oraz wydzielone miejsce na szaty liturgiczne. Wykonane zostaną dodatkowe schody do najniższego poziomu, gdzie znajdzie się pomieszczenie m.in. dla ministrantów. Podczas wykonywania wykopów na głębokość ponad 3 metrów dla klatki schodowej prowadzone były badania archeologiczne, nad którymi czuwał dr Jacek Wysocki. Podczas tych prac udało się odkryć warstwę z epoki wczesnego żelaza, warstwę budowlaną z wczesnego średniowiecza, datowaną na 900-1000 lat wstecz, która wskazuje na zabudowę strawioną przez pożar. Odkryto śladową warstwę skruszonej cegły i nasypu piasku, a pod tym widoczną warstwę mułu, co oznacza, że w tym miejscu



była woda lub bagno, czy rozlewisko. Potwierdza to wcześniejsze badania prowadzone w prezbiterium, gdzie też widoczna była taka sama warstwa, lecz płytsza.

Przypomnijmy z historii, że pierwsza zakrystia mieściła się w zabudowaniach klasztornych przy północnej stronie kościoła, gdzie po kasacji klasztoru urządzono tam więzienie (1812 r.). Obecna zakrystia zbudowana w latach 1833-1852 przy południowej ścianie kościoła, częściowo na fundamentach miejskiego muru obronnego. Na planie ogrodu klasztorowego z marca 1833 roku nie jest zaznaczona. Natomiast widoczna jest na rycinie kościoła klasztorowego wykonanego przez Ferdinanda Quasta w 1852 roku. Na tej samej rycinie widoczne jest zamurowane wejście od strony rzeki Pisy (strona wschodnia). Zakrystia zaznaczona jest także na planie budowy kościoła ewangelickiego z 1856 roku. Obecnie w dalszym ciągu kontynuowane są prace w zakrystii.

W trakcie prac remontowo-budowlanych wyłonił się problem z kanalizacją deszczowo-odwadniająca. Jest to nowa inwestycja, całkowicie odrębna, gdyż projekt inijny nie przewidywał tematu odprowadzenia wody deszczowej. Od strony południowej, zachodniej i przy zakrystii pobudowano łącznie cztery studzienki, których zadaniem będzie odprowadzenie wody do miejskiej kanalizacji deszczowej. Jak poinformował o. Dawid to kolejne koszty, na które dostaliśmy dotacje w wysokości 130 tys. zł., od wojewódzkiego konserwatora zabytków i od wojewody warmińsko-mazurskiego. W trakcie tych prac ziemnych odkryto liczące około 1000 lat kamienne palenisko domowe. Po udokumentowaniu przez archeologów palenisko zostało rozebrane i zasypane. Przypomnijmy, że w 2011 roku podczas

rewitalizacji miasta podobne palenisko z kamieni odkryto od strony północnej kościoła.

W tej chwili wszystkie siły skoncentrowane są na elewacji ściany południowej kościoła i kaplicy św. Antoniego oraz podporach. Z tego względu wstrzymane zostały prace we wnętrzu kaplicy i na ścianie wschodniej prezbiterium. W trakcie prac remontowo-konserwatorskich prowadzone są prace badawcze. Odkrywają one kolejne szczegóły. Tak było przykładowo przy oknach kaplicy. Na ścianach kaplicy położona została pierwsza warstwa tynku, w dalszej kolejności kolejne z przygotowaniem ścian do malowania. Podobnie na elewacji ściany południowej od gzymsu pod dachem jest kładzona pierwsza warstwa tynku. W tym czasie trwają badania nad kolorystyką. W następnej kolejności będą prowadzone prace na ścianie północnej, wschodniej zachodniej kościoła.

Obecnie trwają prace w prezbiterium na wszystkich ścianach za ołtarzem głównym, łącznie ze sklepieniem. W trakcie tych prac od strony zakrystii zostały odkryte zdobienia w formie ornamentu roślinnego, które po pracach konserwatorskich zostaną uwidocznione. Natomiast główne prace skoncentrowane są na ścianie południowej prezbiterium, gdyż w to miejsce po renowacji i konserwacji trafią na pierwotne miejsce stalle. W październiku planowane jest przesunięcie na pierwotne miejsce także ołtarza głównego. Prace w prezbiterium potrwać do przyszłego roku.

Będąc przy stallach dodajmy, że ostatnie prace konserwatorskie stall miały miejsce w 1861 roku. Obecnie ich całkowity koszt renowacji i konserwacji wyniesie 350 tys. zł. Jak poinformował o. Dawid, na ich renowację otrzymaliśmy tylko kwotę 240 tys. zł. od Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Na dzień dzisiejszy szukamy fundatorów na sfinansowanie dzieła. Planowany powrót stall na swoje pierwotne miejsce przewidywany jest na przełomie października i listopada.

W czerwcowym numerze „Wiadomości Barczewskich” sygnalizowaliśmy, że pod koniec sierpnia br. na ścianie nawy głównej prezbiterium zamontowana zostanie górna część sygnaturki. I tak się stało. Na sygnaturce znajduje się iglica z krzyżem i chorągiewką z datą „1864” oraz kula o średnicy 36 cm. pokryta 24 karatowym złotem. Dziś możemy uzupełnić materiał o dodatkowe informacje. 11 sierpnia - w dzień św. Klary z Asyżu, na pamiątkę remontu kościoła klasztorowego Zakonu Braci Mniejszych w Barczewie, pod krzyżem na sygnaturce

O styczniowej tragedii...

<< s. 10

w dwóch miejscach za Domem dla Sierot przy rzece Pisa. Razem z nimi pochować miano starszą kobietę, zamieszkuje przy Allensteiner Straße (ul. Olsztyńska) naprzeciw Domu dla Sierot, która zginęła od uderzenia kolbą karabinu przez radzieckiego żołnierza.

W kolejnych latach w miejscu pochówku na Wszystkich Świętych ktoś z mieszkańców zapalał znicz. W roku 1947 Dom dla Sierot nadawał się do odbudowy. Stało się inaczej. Z polecenia polskich władz dom został rozebrany, a cegły wywieziono na odbudowę Warszawy.

Przypomnijmy, że radzieccy żołnierze po wkroczeniu do miasta przynieśli ze sobą wiele tragedii. Rdzenni mieszkańcy bali się mówić o zbrodniach radzieckich żołnierzy.

Od styczniowej tragedii minęło 76 lat. Obecnie małe, widoczne zza płotu gruzowisko z piwnicznym okienkiem jest jedynym niemyym świadkiem tamtych wydarzeń.

Tekst i foto. Wojciech Zenderowski

ciąg dalszy na str. 12 >>

O synagodze i szukaniu przeszłości

Powyższe badania miały na celu m.in. ustalenia profilu warstw, ustalenia poziomów występowania wód gruntowych, poziomów ich zamarzania wraz z oceną stanu technicznego gruntów przyległych do fundamentów.

W październiku zakończone zostały prace związane z wymianą instalacji elektrycznej. Projekt dofinansowany został z budżetu powiatu olsztyńskiego w ramach konkursu ofert. Barczewskie Stowarzyszenie „Pojezierze” otrzymało na to zadanie 20.000 zł. W tym miejscu przypomnijmy, że wcześniej z budżetu powiatu zostały wymienione okna. Oczywiście wszystkie zmiany w zabytkowej budowlie były wykonywane za zgodą wojewódzkiego konserwatora zabytków.

Prezes Stowarzyszenia Krystyna Sztrenadmieniła, że skanowanie obiektu, jak też wykonywane ostatnio prace badawczo-odkrywkowe, to nic innego jak poszu-



Fot. Archiwum autora

kiwanie dawnej przeszłości naszej żydowskiej bożnicy. Dzięki pracom odkrywczym dowiadujemy się nowych, dotąd nieznanych rzeczy, m.in. tego jak wyglądało wnętrze budowli w okresie dawnej świetności, a szczególnie sala modlitwena. To nic innego jak szukanie przeszłości skrytej pod warstwą tynku czy farby.

Już teraz wiadomo, że wówczas dominował niebieski kolor i symbole judaizmu.

Po zakończeniu badań konserwatorsko-badawczych i geotechnicznych zostanie wykonana do końca roku dokumentacja. Dokumentacja będzie podstawą do pozyskania w przyszłości przez Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Pojezierze” O/Barczewo finansowych środków z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego z przeznaczeniem na dalsze prace remontowo-budowlane

Wojciech Zenderowski

<< s.11

Renowacja zabytkowego kościoła Franciszkanów... Część 5

została w kuli złożona kapsuła czasu, a w niej w Inianych woreczkach 300 monet polskich o różnych nominałach wydanych tylko w 2020 roku oraz dokument, który przygotował prowincjał. Więcej na temat historii sygnaturki poinformujemy Czytelników w jednym z kolejnych numerów „Wiadomości Barczewskich”. Przy okazji dodajmy, że we wtorek 28 lipca (2020r.) w sygnaturce powieszono dzwon po renowacji, który następnego dnia w środę zabrzmiał dla mieszkańców po raz pierwszy. Wspomniany dzwon po renowacji nosi napis: „Imię moje św. Franciszek”. Cała sygnaturka z dzwonem została pokryta miedzianą blachą.

W ostatnim czasie w nawie głównej, podczas badań odkrywczych, po lewej stronie, przy pierwszym bocznym ołtarzu odkryto polichromie. Fragment przedstawia zbiór scen z życia św. Franciszka i św. Antoniego. Z uwagi na unikatowość polichromii w naszym kościele do tematu powrócimy w oddzielnym materiale.

Mieszkańcy miasta zauważyli, że pod koniec września przy ścianie frontowej kościoła, na której zbito w dużej części tynk, pojawiły się rusztowania. Od o. Dawida usłyszeliśmy, że rusztowania posłużą do prowadzonych badań. Natomiast wykonawca ma zrobić wszystko, aby napis „HONOR S. ANDREAE” (Cześć św. Andrzejowi), który przedstawia wartość historyczną, był zachowany. Co więcej usłyszeliśmy, że po zakończeniu prac do

pustych nisz powrócą figurki w postaci kopii. Niestety, oryginalnie wykonane z drewna figury są w tak tragicznym stanie, że nie da się rozpoznać kogo przedstawiają. Po ich konserwacji umieszczone zostaną w krypcie grobowej pod kaplicą św. Antoniego.

W rozmowie o. Dawid przybliżył kolejny temat związany m.in. z elektrycznością, który nie został ujęty w projekcie unijnym. Nadmieniał, że okablowanie rozpocznie się od rozdzielni głównej mieszczącej się w zakrystii, dalej przez prezbiterium do nawy głównej. Jest już projekt i wszystkie pozwolenia, tylko nie mamy pieniędzy w kwocie 600 tys. zł. Są już przepusty i kanały na przewody. Obok położenia nowych przewodów elektrycznych w całym kościele znajdują się przewody dla systemu antywłamaniowego (w tym w otworach okiennych, drzwiach i pomieszczeń), dla systemu przeciwpożarowego (czujniki wraz z systemem szybkiego powiadomienia), odziemienia, monitoring (w planach wymienia się 27 kamer wewnątrz i na zewnątrz świątyni), ponadto sieć internetowa do transmisji.

Przy okazji warto nadmienić, że prace remontowo-budowlane kościoła św. Andrzeja Apostoła, a szczególnie wykonanie wzmocnienia fundamentów, były na skalę ogólnopolską, gdyż nasz kościół, jako drugi w Polsce remontowany tym sposobem, dał innym przykład, jak należy ratować tego rodzaju zabytki. Obecny

remont zapisał się w historii klasztoru oo. Franciszkanów jako największy remont w historii klasztoru.

Z informacją o odnalezionych relikwiach św. Łucji w jednym z bocznych ołtarzy wstrzymaliśmy się do ostatniej chwili. Ostateczne wyniki badań poznamy pod koniec października. O. Dawid poinformował, że 12 grudnia, tj. w wigilię św. Łucji zaplanowana jest uroczysta msza św. o godz. 17.00 z wprowadzeniem relikwii św. Łucji, którą w asyście duchowieństwa celebrować będzie biskup. Na ten czas zostaną zakończone prace w prezbiterium. Będzie można zobaczyć dzieło prac konserwatorów. Podczas ceremonii odbędzie się uroczyste poświęcenie sygnaturki i zapalenie w niej światełka.

O. Dawid - proboszcz i gwardian klasztoru za naszym pośrednictwem wszystkim tym, którzy zechcieliby wesprzeć ratowanie naszej pięknej, zabytkowej świątyni, podaje numer konta: Dom Zakonny w Barczewie Prowincji św. Franciszka z Asyżu Zakonu Braci Mniejszych-Franciszkanów Plac Stefana Batorego 1A, 11-010 Barczewo. Nr: 77 9343 1028 2601 6883 2000 0010. Za każdy datek w imieniu naszej wspólnoty, za zrozumienie i otwarte serce o. Dawid szczerze dziękuje.

Tekst i foto: Wojciech Zenderowski

Fot. Ściana frontowa kościoła św. Andrzeja Apostoła.

O nowym chodniku pod górkę

W ostatnim czasie w infrastrukturze miejskiej ku zadowoleniu mieszkańców zaszło wiele zmian. Jedną z nich było wykonanie ciągu pieszego, a konkretnie położenie nowego chodnika wzdłuż muru zakładu karnego od południowo-zachodniej strony.

To właśnie tamtędy, przy murze więziennym, idąc pod górkę, przez ostatnie dziesięciolecia mieszkańcy bloków przy ul. Kościuszki 59 i 69 i ul. Grottgera skracali sobie drogę z miasta do domu. Wcześniej, tuż po wojnie, a dokładnie po przejęciu więzienia przez polską administrację (8 marca 1946 roku) dla poprawienia ochrony zewnętrznej więzienia rozpoczęto budowę wieżyczek wartowniczych. W drugiej kolejności wszystkie zabudowania gospodarcze przylegające do muru ochronnego od tej strony zostały rozebrane. Po jednym z zabudowań gospodarczych na murze pozostał widoczny ślad (smoła) od dachu budynku. Przypomnijmy, że pod koniec XIX wieku po zbudowaniu zakładu karnego przy wspomnianym murze więziennym od strony miasta stały dwa piętrowe budynki wraz z zabudowaniami gospodarczymi i drzewami owocowymi. Natomiast bramę towarową, która czynna była w czasach niemieckich, tymczasowo zamurowano. W ten sposób uzyskano przy murze więziennym kilkumetrowy pas chroniony dla posterunków patrolowych żołnierzy z Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego do zewnętrznej ochrony więzienia. W 1956 roku zniesiono posterunki patrolowe przy murze ochronnym. Z tą datą mieszkańcy, którzy mieszkali przy ul. Grottgera i przy



ul. Kościuszki, mogli bez obaw przemieszczać się, idąc przy murze więziennym i skracając sobie drogę do domu.

O planach budowy ciągu pieszego wzdłuż muru zakładu karnego można było m.in. przeczytać w „Wiadomościach Barczewskich”. Prace rozpoczęły się w listopadzie i tego samego miesiąca się zakończyły. Oddanie chodnika z radością przyjęli nie tylko mieszkańcy bloków przy ul. Kościuszki i Grottgera, ale także wiele osób podążających na cmentarz komunalny.

W tym samym czasie trwały prace przy budowie oświetlenia wzdłuż ciągu pieszego przy „starym cmentarzu katolickim”, czyli dzisiejszej ul. Kasprowicza, która swój początek bierze od pętli autobusowej do Osiedla Słonecznego. Po zakończeniu prac, szczególnie po

zapadnięciu zmroku, będzie to miejsce bardziej przyjazne i bezpieczne. Kolejną inwestycją ułatwiającą codzienność mieszkańcom było ułożenie chodnika przy ul. Traugutta, na który lokatorzy czekali bardzo długo. Podobnie jak położenie schodów przy ul. Grottgera i Nadrzecznej oraz nowej asfaltowej nawierzchni na ul. Smętka, Mazurskiej i Mostowej. Podobne prace trwają na rzece Pisa przepływającej obok Synagogi w kierunku rzeki Kiermas. Dodajmy, że na realizację czekają kolejne inwestycje, które nie tylko poprawią estetykę wizualną miasta, ale także przyjęte zostaną z zadowoleniem przez mieszkańców, o czym nie omieszkamy napisać.

Wojciech Zenderowski
Foto z archiwum autora

Remonty, naprawy

Kolejne drogi i ciągi piesze, które czekały na gruntowną naprawę kilkanaście jak nie kilkadziesiąt lat otrzymały nowy blask. W ostatnim czasie naprawy doczekała się droga w Ruszajnach i Wipsowie. Łącznie ponad 250 mb nowego asfaltu. W Barczewie na starym mieście wyremontowano ul. Smętka, Mazurską i Mostową. Na ukończeniu jest również przebudowa chodnika przy ul. Traugutta, schody przy ul. Grottgera, oświetlenie i monitoring ciągu pieszego wzdłuż starego cmentarza oraz ciąg pieszy wzdłuż muru zakładu karnego.

Czekamy teraz na rozstrzygnięcie Funduszu Dróg Samorządowych, gdzie na przebudowę czekają droga w Radostach, Tumianach, Ruszajnach od ul. Prostej do centrum wioski, ul. Kościuszki, Wojska Polskiego oraz Szczepańskiego III etap.

Źródło: archiwum Facebook Gminy Barczewo



Rozmowa.

Zbigniew Koper i Krystyna Abramczyk-Puzio

Zbigniew Koper, doświadczony sportowiec, mistrz podnoszenia ciężarów, trójboju siłowego i niesamowity trener. Podkreśla, że ten sport to pasja, która trwa już ponad 50 lat. Na co dzień mieszkaniec Dąbrówki Małej.

Krystyna Abramczyk-Puzio zawodniczka, która trenuje pod okiem Zbigniewa Kopra. Jedna z niewielu dojrzałych kobiet w Polsce, które odnoszą ogromne sukcesy sportowe na arenie krajowej i światowej, wójtowianka.

Niezwykli ludzie i sportowcy. Ich zamiłowanie do sportu, wspólna praca i wspaniałe koleżeństwo dają im sukcesy i radość życia, do czego nas wszystkich namawiają!

Przyczynkiem do tej rozmowy jest ich ostatni sukces, złote medale na Mistrzostwach Polski Unii Trójboju Siłowego Federacji GPC WUAP w Zalesiu. Zbigniew Koper wyjechał z trzema złotymi medalami, natomiast Krystyna Abramczyk-Puzio również z trzema złotymi medalami, trzema pucharami za pierwsze miejsca i dwoma rekordami Polski.

Przeczytajcie Państwo o tym, jak sportowcy opowiadali o swojej pasji w październikowej rozmowie z Magdaleną Łowkiel dla Radia Warmia Barczewo.

Magda Łowkiel: Serdecznie gratulujemy Wam kolejnych sukcesów i bardzo dziękujemy za te wszystkie pozytywne emocje, których swoimi sukcesami nam wszystkim dostarczacie. Jakie są Wasze wrażenia z ostatnich mistrzostw Polski?

Zbigniew Koper: Wychodząc z tego założenia, że była duża przerwa w naszych zawodach spowodowana pandemią, to my jako zawodnicy i ja jako trener cały czas robimy swoje, czyli trenujemy, a towarzyszy temu przede wszystkim uśmiech i radość z tego co się robi. To, co Pani Krystyna zrobiła, że przeszła dwie kategorie wagowe w dół, to jest naprawdę coś. Mimo przeszkód oboje jesteśmy Mistrzami Polski w przysiadzie ze sztangą z tyłu, wyciskaniu leżąc i w martwym ciągu.

Krystyna Abramczyk-Puzio:

Te Mistrzostwa miały odbyć się wiosną, byliśmy na nie bardzo dobrze przygotowani i nastawieni. Niestety, tydzień przed zawodami pojawiła się pandemia i wszystko zostało odwołane, dlatego cieszymy się, że Mistrzostwa w Zalesiu się odbyły. Startowało bardzo

dużo zawodników, każdy z nas chciał ten moment wykorzystać, bo nie wiadomo było, co będzie dalej i faktycznie, po zawodach znów nastąpił przestój związany z obostrzeniami. Cieszymy się, że na te zawody udało nam się utrzymać formę, bo przez trzy miesiące siłownie były zamknięte. Trenowaliśmy, jak się dało.



Krystyna Abramczyk-Puzio: Znamy się od wielu lat i ja kiedyś w ogóle o ciężarach nie myślałam. Zbyszek przychodził do mojego kolegi z pracy, również ciężarowca. Mnie to wtedy zupełnie nie interesowało, ale kiedyś byłam na siłowni z synem, no i się zaczęło coś pozytywnego. Gdy już zaczęłam trenować (ale to nieśmiałe początki), mieliśmy na siłowni wewnętrzne zawody, które Zbyszek sędziował. Serdecznie mi pogratulował udanego startu i zaszczerpił myśl o poważniejszych zawodach. Zauważył we mnie potencjał, którego chyba nikt się nie spodziewał.

Zbigniew Koper: Jeśli mogę przekazać swoje umiejętności, których nabyłem przez 50 lat trenowania i różnych doświadczeń, to robię to z przyjemnością. Krysia jest kobietą niezwykłą, potrafiła przyjąć to, co ja chciałem jej uświadomić, ale równocześnie przekazanie wiedzy też jest dużą umiejętnością i przynosi dużo satysfakcji. Rekordy, które pani Krystyna osiąga są niebywałe i bardzo mnie cieszą. Trenując i jeżdżąc na zawody, nie mamy sponsorów, wszystko organizujemy własnym sumptem. Chciałbym przekazać młodym ludziom myśl, aby coś robili - ruszali się, trenowali i zaczerpnęli od nas pozytywne myślenie.

Magda Łowkiel: Krysiu, czy orientujesz się, jak dużo kobiet trenuje podnoszenie ciężarów?

Krystyna Abramczyk-Puzio: Jest to na pewno sport mniej oblegany przez kobiety, ale teraz ogólnie jest coraz więcej dziewczyn młodych, startujących w mistrzostwach, natomiast starszych wiekowo jest zdecydowanie niewiele.

>>>

Zbigniew Koper: Uwielbiamy wspólne treningi, towarzyszy im wspaniała atmosfera.

Magda Łowkiel: Wasze trenowanie, sukcesy i koleżeństwo są naprawdę wspaniałe! Czy moglibyście opowiedzieć, jak doszło do Waszej współpracy?

RADIO WARMIA BARCZEWO - www.radiobarzewo.pl - TVK Matros kanał planszowy.
Nadajemy w każdy CZWARTEK. Oto stała ramówka:
08:00 - 12:00 - POBUDKA z Radiem, zapraszają - Magdalena Łowkiel, Krzysztof Nowaczyk i Krzysztof Koźmiński
12:00 - 13:00 - Tylko Muzyka
13:00 - 14:00 - Audycja sekcji radiowej Barczewskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku
14:00 - 15:00 - Radiowy Lektor - powieść w odcinkach, czyta Mira Bandurska
15:00-15:20 - Historia pewnego utworu - Krzysztof Koźmiński
16:00 - Tylko Muzyka
17:00 - 18:00 - KULTuba - Robert Tokarski
18:00 - 19:00 - SALONIK KULTURALNY - Magdalena Łowkiel
19:00-20:00 - VINYL - Krzysztof Koźmiński
20:00-21:00 - Retransmisja wybranego koncertu, który odbył się w naszej gminie.

Kontakt: radiowarmiabarzewo@gmail.com
89 5148281, 89 5141506

Rozmowa.

Zbigniew Koper i Krystyna Abramczyk-Puzio

<<<

W kilku federacjach jestem najstarszą startującą w Polsce. Generalnie dużo kobiet trenuje na siłowniach, ale boi się mocniej zaangażować z powodu strachu, że stanie się takim umięśnionym tzw. „babochłodem”, co jest nieprawdą. Ja dźwigam ogromne ciężary i ktoś, kto się o tym dowie, jest zaskoczony, że ja wyglądam, potocznie mówiąc, normalnie. Trening z moim trenerem Zbyszkiem Koprem nie polega na pakowaniu „na mięśnie”, bo nie jestem kulturystką, ale „robię siłę”, a to nie zniekształca człowieka. Te ćwiczenia, które wykonuję, to jest dobry podkład na starość, bo gdy wzmacniam mięśnie, to moje kości są bezpieczniejsze.

Magda Łowkiel: Często podkreślacie, że ruch jest wskazany dla każdego.

Zbigniew Koper i Krystyna Puzio:

Tak, ruch jest bardzo ważny dla każdego człowieka. Nieustannie zachęcamy wszystkich do trenowania, bo siłownia jest podstawą do każdego sportu. Wzmocnienie całego układu mięśni to jest dla wszystkich pożyteczne. Ale też najwyklesza forma ruchu - trucht, rower itp. Byleby nie leżeć i patrzeć w sufit.

Krystyna Puzio: Ja w wieku 55 lat czuję się dużo lepiej i jestem sprawniejsza niż gdy byłam trzydziestolatką. To jest niesamowite, co się dzieje z człowiekiem, gdy się ćwiczy. Wiele osób po pierwszych treningach z powodu bólu mięśni rezygnuje. Rozumiem to. Ale to trzeba przetrwać, ten pierwszy miesiąc i wtedy, gdy już „zatrzybi”, to idzie się dalej. Dobrze jest mieć cel. Tak ja zrobiłam. Słuchałam mojego trenera Zbyszka, on mnie zachęcił do zawodów i teraz mam cały czas jakiś cel.

My planujemy, wiemy, na jakich zawodach wystąpimy. Zbyszek układa cały plan treningowy, przed samym startem w zawodach trochę to też się zmienia, ale tak działamy. Ciągłe mamy co robić, nie trwonimy czasu np. na „nic nierobienie”, plotki, itp. Po prostu idziemy na siłownię i robimy to dla siebie. Często trening to też spotkanie towarzyskie. Znamy ludzi, spotykamy się, wymieniamy doświadczenia z innymi. To jest niesamowita odmiana w życiu, którą polecamy każdemu.

Ale też podkreślamy, że nie chodzi

o samo podnoszenie ciężarów, tylko o pewną formę ruchu.

Magda Łowkiel: *Treningi Twoje Zbyszku i Krysi transmitujecie nawet w Internecie na swoich profilach i one nie dość, że są inspirujące dla każdego, to jeszcze zabawne.*

Zbigniew Koper: Tak. Jeśli mam możliwość, to po prostu tworzę.

W czasie pandemii dużo trenowaliśmy w lesie przy pięknej i brzydkiej pogodzie. Mamy taką swoją paczkę, stworzyliśmy dobry klimat do ćwiczeń i do relacji międzyludzkich. Jeśli ktoś chciałby trenować podnoszenie ciężarów, to oboje możemy w tym pomóc, można się z nami skontaktować przez Internet i portal

społecznościowy, ale też osobiście w Centrum Sportu i Rehabilitacji Biernat w Olsztynie.

Jako instruktorzy poprowadzimy każdego. Najważniejsze jest, aby technicznie się nauczyć dźwigać, wtedy nie ma strachu, że coś można sobie uszkodzić.

Krystyna Abramczyk-Puzio:

Służymy swoją wiedzą. Zbyszek bardziej trenersko, ja bardziej „kobieco”, m.in. jak poprawnie wykonywać np. „martwy ciąg”, a to wbrew pozorom nie takie proste.

Magda Łowkiel: *Jeszcze raz serdecznie gratujemy Wam sukcesów, życząc kolejnych i dziękujemy za motywującą rozmowę!*

Kurs Kwalifikowanej Pierwszej Pomocy

19 z 21 strażaków OSP z terenu gminy Barczewo oraz komendant Straży Miejskiej w Barczewie po czterech tygodniach ukończyło kurs Kwalifikowanej Pierwszej Pomocy. Zajęcia organizowane były przez OSP w Barczewie dzięki wsparciu samorządu gminy Barczewo. Na niedzielnym podsumowaniu pojawił się również Burmistrz Barczewa Andrzej Maciejewski, który pogratulował wszystkim ratownikom i przekazał dla jednostki OSP w Barczewie nowego fantoma i szkoleniowy defibrylator, który strażacy wykorzystają w przyszłości w szkoleniu mieszkańców naszej gminy. Zakup sprzętu był możliwy

dzięki zadaniu, które wygrało w budżecie obywatelskim na 2020 rok pod nazwą "Bezpieczne Barczewo". W kursie ponadto wzięło udział kilkunastu strażaków z terenu całego powiatu olsztyńskiego.

Serdecznie wszystkim gratulujemy.



Źródło: archiwum Facebook Gminy Barczewo

PISA BARCZEWO

Zespół seniorów GKS Pisa Barczewo jest w trakcie gry w rundzie jesiennej sezonu 20/21. Dotychczas rozegraliśmy 15 spotkań, w których zdobyliśmy 27 pkt. Plasuje nas to na 6. miejscu w IV lidze. Do rozegrania w tym roku został nam jeden mecz z Polonia Lidzbark Warmiński 07.11 oraz zaległy mecz z Olimpią II Elbląg (28.11.2020). Rozegramy jeszcze dwie kolejki awansem z rundy wiosennej 14.11 na wyjeździe z Granicą Kętrzyń oraz 21.11 u siebie z Motorem Lubawa. Obecny sezon to również rywalizacja GKS Pisy Barczewo w PP, gdzie awansowaliśmy do III rundy i zmierzmy się 11.11 w Orzyszu ze Śniardwami. Obecny rok, ze względu na panującą pandemię, jest wyjątkowy, ponieważ poprzedni sezon skończyliśmy w listopadzie i nie dokończyliśmy gry na wiosnę, plasując się na 9. miejscu. Do treningów wróciliśmy w maju, w grupach 6-osobowych, zgodnie z wytycznymi. Od czerwca zaczęliśmy przygotowania do obecnego sezonu. Przygotowywaliśmy się jak zawsze na swoich, dobrze przygotowanych obiektach, rozgrywając mecze kontrolne między treningami. Do zespołu dołączyło kilku graczy, co wzmocniło naszą kadrę



i rywalizację na pozycjach. Mecze ligowe w tym sezonie rozgrywamy na boisku na ul. Północnej, ponieważ nasza „główna” płyta jest wyłączona z użytkowania do 06.2021 ze względu na remont i rozbudowę obiektu. Zapraszamy do śledzenia naszych wyników na profilach społecznościowych oraz od pewnego czasu nasze mecze można oglądać na żywo

w Internecie.

Najstarsza grupa jaka funkcjonuje w klubie to Junior. Zespół pod wodzą trenera Jarosława Sankowskiego rywalizował w rozgrywkach tej kategorii wiekowej. Bardzo nas cieszy, że z tej drużyny do I zespołu kandyduje kilku zawodników, którzy mają predyspozycje, aby powalczyć w przyszłości o grę

Ciąg dalszy na str. 17 >>

Puchar Europy w grze komputerowej w rękach drużyny „Czekolada” z Barczewa!

Pseudonim „Czekolad” i gra „League of Legends” są chyba dla nas tajemnicze, ale nie dla młodych ludzi. Dlatego śpieszymy do Państwa z informacją ze świata gier komputerowych!

Pochodzący z Barczewa Paweł Szczepaniki, pseudonim „Czekolad”, zdobył drużynowe mistrzostwo Europy w grze komputerowej „League of Legends” na European Masters, jednym z najważniejszych zawodów tej gry w Europie. Drużynę AGO ROGUE tworzy trzech graczy z Danii, Rosji i nasz rodak pochodzący z Barczewa. Podczas turnieju walczą ze sobą najlepsze drużyny lig tego kontynentu. Podobno nie mieli sobie równych! O czym jest gra „League of Legends”? Jak wyjaśnia Paweł i strona www.zagrano.pl, jest to sieciowa gra komputerowa z gatunku multiplayer online battle arena. Zadebiutowała w 2009 r. jako dzieło założonego trzy lata wcześniej studia Riot Games. League of Legends osiągnęło status najpopularniejszej gry PC na świecie i jest



kluczowym mechanizmem napędzającym dynamiczny rozwój e-sportu. Gra jest nieustannie wzbogacana i cały czas przynosi wiele emocji. Z Pawłem udało mi się przeprowadzić rozmowę dla Radia Warmia Barczewo, w której podkreślał pasję i profesjonalne podejście do grania. Nie szczędził też bardzo ciepłych słów na temat Barczewa - swojej małej ojczyzny, którą cały czas wspomina, tu ma rodzinę, wielu przyjaciół i tu lubi wracać. Paweł od zawsze jest wielkim miłośnikiem swojego rodzinnego miasta, co często podkreśla jako gracz, ale także po prostu jako lokalny patriota m.in. w filmiku, który nakręcił „Polsat games”.

Jak gra „Czekolad” można zobaczyć oczywiście w Internecie. Serdecznie gratulujemy Pawłowi sukcesów, natomiast za plany i marzenia trzymamy kciuki, mając nadzieję, że do Barczewa będzie wracał jak najczęściej.

Magdalena Łowkiel

Fot. Archiwum AGO ROGUE

PISA BARCZEWO

<< s.16

przynajmniej w IV lidze.

Grupa Trampkarz 2007/2008 w rundzie jesiennej sezonu 2020/2021 rywalizuje w rozgrywkach ProTrainUp Ekstraklasa C2. Jest to najwyższa liga w naszym województwie w tym roczniku. Drużyna prowadzona przez Adriana Błudnickiego gra z najlepszymi drużynami województwa. W grupie rywalizujemy z takimi zespołami jak: Stomil Olsztyn, Żuri Olsztyn, Mały Jeziorak Iława, Mamry Giżycko, Wkra Działdowo, Sokół Ostróda oraz Drwęca Nowe Miasto Lubawskie. Jest to pierwszy sezon, kiedy zawodnicy rozgrywają swoje mecze w składach 11-osobowych. Rozgrywanie meczów z bardzo dobrymi zespołami daje zawodnikom możliwość zdobywania cennego doświadczenia, co będzie przekładało się na rozwój indywidualny oraz całego zespołu. Drużyna trenowała 3 razy w tygodniu: poniedziałek, środa, czwartek na orliku lub boisku przy ulicy Północnej. Zawodnicy mają również dodatkową jednostkę treningową, z trenerem przygotowania motorycznego. W weekend rozgrywają swoje mecze ligowe (14 kolejek ligowych – ostatnia kolejka 14 listopada). W meczach ligowych oraz treningach bierze udział około 21 zawodników.

Rocznik 2009/10. Zespół trenowany przez trenerów Dominika Niestępskiego i Adriana Studzińskiego. Za drużyną bardzo pracowita jesień. W tym sezonie rywalizowaliśmy w dwóch kategoriach wiekowych. w "I Lidze wojewódzkiej Młodzika D2" zajęliśmy 1 miejsce, rozgrywając mecz i rewanż z drużynami Naki Olsztyn, KKP Stomilanki Olsztyn i Football Academy Szczytno. Natomiast w Lidze Orlika udało nam się dojść do finału wojewódzkiego rozgrywanego w Mrągowie, co niewątpliwie jest dużym sukcesem i motywacją do dalszego rozwoju. Na co dzień trenuje u nas w grupie 21 zawodników. Trzy razy w tygodniu odbywają się treningi, na których ciężko pracujemy nad poprawą naszych umiejętności piłkarskich jak i przykładamy uwagę do wszechstronnego rozwoju naszych zawodników. Cieszy widoczny postęp w grze drużyny oraz wielką chęć dalszego rozwoju i stawiania się coraz lepszymi piłkarzami.

Rocznik 2011/12 trenuje pod okiem trenerów Marka Paprockiego oraz



Krzysztofa Prusika. Grupa składa się z 20 zawodników rywalizujących w rozgrywkach WMZPN w kat. Orlik i Żak. Zawodnicy bardzo często uczestniczą w turniejach oraz meczach ligowych, dzięki czemu systematycznie rozwijają się i czynią widoczne postępy. Treningi w tej grupie odbywają się trzy razy w tygodniu: poniedziałek, wtorek i czwartek w sali SP 3 o godzinie 16.00

Grupa Żak-2013 pod wodzą Trenera Mateusza Laseckiego od września br. bierze udział w rozgrywkach WMZPN. W minionej rundzie drużyna rozgrywała mecze w grupie ZIELONEJ oraz NIEBIESKIEJ-Żaka, rywalizując z rówieśnikami, a także z zespołami rocznika 2012. Na szczeblu wojewódzkim w grupie ZIELONEJ mierzyliśmy się z takimi zespołami jak: UKS Naki Olsztyn, GKS Stawiguda, GLKS Jonkowo, GKS Pisa Primawera Barczewo (starsi koledzy), natomiast w grupie NIEBIESKIEJ (półfinały) rywalizowaliśmy głównie z DKS Dobrze Miasto, Czeres Sport Olsztyn, Żuri Olsztyn oraz MKS Jeziorany. Mimo zaciętej rywalizacji nie zdołaliśmy awansować do fazy finałowej,

nie mniej jednak zdobyte doświadczenie przełożyło się w stu procentach na nasz rozwój oraz na udział w rozgrywkach zimowych, które już niebawem. Treningi odbywają się w każdy poniedziałek oraz środę o godzinie 17.30 na Hali Sportowej SP3.

Grupa 2014/2015 jest prowadzona poprzez duet trenerski: Katarzyna Janiec i Rafał Wytrykowski. Drużyna liczy 12 zawodników, treningi odbywają się dwa razy w tygodniu, w poniedziałki i środy o godzinie 17:00. Młodzi zawodnicy mają już za sobą pierwsze turnieje. Są to między innymi Pisa Young Stars, jak i turniej, który odbył się w Stawigudzie, w których nie brakowało rywalizacji, zabawy i pozytywnej energii. Rocznik 2015/2016 prowadzony jest pod wodzą Rafała Wytrykowskiego. Jest to grupa licząca około 18 dzieci, treningi odbywają się dwa razy w tygodniu, w poniedziałki i środy o 16:15. Są to głównie gry i zabawy ruchowe z piłką.

Od października wystartowaliśmy z bardzo ciekawą i nowatorką inicjatywą. Raz w tygodniu odbywają się zajęcia dla dzieci już od 1. roku życia z rodzicem (lub rodzicami). Zajęcia mają na celu promowanie rodzinnego spędzania wolnego czasu w aktywny sposób od pierwszych miesięcy życia. Zajęcia odbywają się w każdy wtorek w sali SP 1 o godzinie 17.00.

GKS Pisa Barczewo to jeden z 20 klubów szkolących młodzież w województwie Warmińsko-Mazurskim z Certyfikatem PZPN!

Zajęcia współfinansowane z budżetu Gminy Barczewo:

"Prowadzenie szkoleń sportowych poprzez zajęcia treningowe i udział w rozgrywkach promujących sport i gminę Barczewo"

Bardzo chcielibyśmy podziękować WSZYSTKIM, którzy wspierają naszą działalność! Przede wszystkim Gminie Barczewo, która wspiera nas nie tylko finansowo, ale także infrastrukturalnie oraz organizacyjnie. **DZIĘKUJEMY**

Cały czas jest możliwość dołączenia dziecka do każdej grupy wiekowej poprzez kontakt z konkretnym trenerem lub koordynatorem grup młodzieżowych pod numerem tel. 533981121.

ZAPRASZAMY

Tekst i zdjęcie: GKS Pisa Barczewo

III Gminny Przegląd Piosenki Patriotycznej „O Polsko moja miła” ONLINE

W listopadzie już po raz trzeci Centrum Kulturalno-Biblioteczne w Barczewie zorganizowało III Gminny Przegląd Piosenki Patriotycznej „O Polsko moja miła” Barczewo 2020. Niestety, z powodu trwającej pandemii koronawirusa wydarzenie odbyło się w formie online. Przypomnijmy, że przegląd od samego początku nie ma formy konkursu, każdy mieszkaniec gminy Barczewo bez względu na wiek mógł zaśpiewać wybraną przez siebie pieśń patriotyczną, którą trzeba było nagrać telefonem jako filmik i przesłać do organizatora. Zadając sobie sprawę, iż nie jest to łatwa forma dla wszystkich, sami byliśmy ciekawi, jak to się uda. Najbardziej szkoda było zrezygnować ze wspólnego spotkania, śpiewania, radości i wzruszeń, jak to bywało rok i dwa lata temu. Kto był, to pamięta, jak było pięknie. Dlatego tym odważnym uczestnikom, którym udało się nagrać film ze swoim śpiewem, serdecznie dziękujemy i gratulujemy! Otrzymaliśmy 16 zgłoszeń, z udziałem ok. 60 osób, a wśród nich znaleźli się soliści, duety i zespoły wokalne. Zgłoszenia napływały indywidualnie oraz z placówek szkolno-przedszkolnych z: Przedszkola Miejskiego w Barczewie, Szkoły Podstawowej nr 1 w Barczewie. Zdarzyło się również zgłoszenie wokalistki

ze Szczecina! Ze względu na to, iż forma naszego przeglądu nie jest konkursem, bardzo cieszymy się ze wszystkich nagrań, które od połowy listopada aż do początku grudnia były publikowane na profilu CK-B na portalu społecznościowym. Wszystkie występy internetowe spotkały się z bardzo pozytywnym oddźwiękiem, sympatycznymi komentarzami z Państwa strony, za co bardzo dziękujemy. Gratulujemy wszystkim uczestnikom wielkiej odwagi i wspaniałych, bardzo często wzruszających występów, które przygotowywane były samodzielnie lub z nauczycielami, instruktorami i rodzicami. Wiemy, że to dla wszystkich było spore przeżycie, ale i przyjemność. Nagrania możecie Państwo nadal podziwiać na facebooku CK-B, do czego zachęcamy.

Dziękujemy również serdecznie fundatorom upominków dla wszystkich uczestników, którymi byli: Związek Gmin Warmińsko-Mazurskich, Bank Spółdzielczy w Giżycku Oddział w Barczewie i Centrum Kulturalno-Biblioteczne w Barczewie.

W Przeglądzie udział wzięli:

- Przedszkole Miejskie w Barczewie - Aleksandra Matłoka, Gabriela Panuś, Lilianna Bejmert, Zuzanna Mikulska, Zuzanna Wasilewska, Marika Plichta

i Adam Okoczek, Liliana Adrianna Kwiatkowska, Grupa IV C, Tygryski, 5-6 latki - 7 osób Grupa IV B „Żabki”- Maja Grodzka, Tymoteusz Michałowski, Jaś Kuźniak, Magdalena Piątkowska, Dawid Dobolski, Lidia Słaba, Wiktoria Mróz, Lilianna Bejmert, Grupa „Biedronki”- Agnieszka Czajkowska, Pola Grodzka, Maja Gołębiowska, Dominika Szkutnik, Agata Menzińska, Alicja Gołombiewska.
- Grupa „O” - Szkoła Podstawowa nr 1 w Barczewie - 23 osoby,
- Nadia Nowak, lat 9, Szkoła Podstawowa nr 3,
- Oskar Majewski, kl I B, Szkoła Podstawowa nr 3 w Barczewie,
- Aleksandra Borejszo, 12 lat, Zespół Szkół - Szkoła Podstawowa nr 3 w Barczewie,
- Malwina Kalisz, 10 lat, Zbigniew Kalisz-Nikielkowo,
- Marysia Mostek, Piotr Mostek - Barczewo
- Lena Sikora- Szkoła Podstawowa nr 37 w Szczecinie,
- Zespół Barczewianie - Agnieszka Chojnowska, Wiesława Jaworska, Wiesława Rządowska i Elżbieta Lorkowska i na pianinie Rafał Górczyński.

Magdalena Łowkiel



Wesołych Świąt Bożego Narodzenia

Przypomnijmy, że w warmińskiej tradycji okres Świąt Bożego Narodzenia rozciągał się od Wigilii do święta Trzech Króli i nazywany był „godami” lub „godnymi świętami”. Dawniej do wieczery siadano zazwyczaj o siedemnastej. Podczas wieczoru wigilijnego nie przestrzegano postu. Podawano na stół oprócz zwyczajnych potraw także pieczoną gęś, kiełbasę i potrawy mięsne. To jednak Wigilia była rodzinnym świętem, pełnym tradycji i podniosłego nastroju. Sam wieczór wigilijny był i jest po dzień dzisiejszy najbardziej uroczystym i wzruszającym wieczorem w roku, gdyż niesie z sobą, oprócz obrzędów religijnych, wiele zwyczajów ludowych dziś pomatu jest zapominanych. Zbliżanie się „godnych świąt” zawsze poprzedza adwent. To czas na ubieranie choinki, wieczera wigilijna, dzielenie się opłatkiem, prezenty, pasterka, kolędowanie i składanie sobie życzeń. W przeddzień Bożego Narodzenia mieszkańcy wysyłali do rodzin, bliskich i przyjaciół zamieszkujących w odległych miejscowościach świąteczne karty z życzeniami.



Wojciech Zenderowski

Fot. Rok 1947. Karta świąteczna zakupiona w miejscowym urzędzie pocztowym

XXI Plebiscyt „Barczewianin Roku” 2020

Kapituła „Barczewianin Roku”, działająca przy Stowarzyszeniu Inicjatyw Obywatelskich w Barczewie, ogłasza kolejną, dwudziestą pierwszą edycję konkursu. Przypominamy, że w konkursie wybierać będziemy najbardziej zasłużonego i godnego tego zaszczytu mieszkańca ziemi barczewskiej.

Prosimy o zgłaszanie osób (z pisemnym uzasadnieniem) w sekretariacie Centrum Kulturalno-Bibliotecznego lub przesłanie zgłoszenia na tymczasowy adres: Centrum Kulturalno-Biblioteczne w Barczewie, 11-010 Barczewo, ul. Mickiewicza 40, (nad bankiem, II piętro) z dopiskiem „Barczewianin Roku”, w terminie do 31 stycznia 2021 roku.

Zasady wyboru laureata „Barczewianin Roku”

§ 9

Osobę do nominacji, z uzasadnieniem uwzględniającym całokształt pracy, z podkreśleniem pracy społecznej na rzecz środowiska lokalnego, do Kapituły może zgłaszać osoba fizyczna lub prawna, w tym organizacje pozarządowe w terminie do ostatniego dnia grudnia każdego roku. Zgłoszenie osoby do nominacji przysługuje także członkowi Kapituły „Barczewianin Roku” podczas posiedzenia Kapituły. Nie mogą być zgłaszane osoby: radni, z nominacji, urzędnicy państwowi i samorządowcy oraz parlamentarzyści.

§ 10

Nominację na laureata „Barczewianin Roku” może otrzymać osoba zamieszkała nie mniej jak 20 lat i na stałe zameldowana na terenie miasta lub gminy Barczewa, zasłużona i godna tego zaszczytu.

§ 11

Wybór laureata do tytułu „Barczewianin Roku” jest dwustopniowy. Ze zgłoszonych do nominacji Kapituła wybiera laureata większością głosów.

§ 12

Laureat „Barczewianin Roku” jest wybierany za życia i tylko raz.

§ 13

Ogłoszenie wyników konkursu na laureata „Barczewianin Roku” nastąpi do końca marca następnego roku za pośrednictwem prasy lokalnej lub innych środków przekazu.

§ 14

Wręczenie honorowego tytułu „Barczewianin Roku” w imieniu Kapituły dokonuje członek Kapituły - Burmistrz.

Wojciech Zenderowski – sekretarz Kapituły „Barczewianin Roku”
Barczewo. Październik 2020 roku

Jesteśmy w kontakcie, czyli „Wiem gdzie czytam”

20 listopada zakończyliśmy konkurs „Wiem gdzie czytam”, którego celem była promocja czytelnictwa w gminie Barczewo. Wydrukowane, zwycięskie zakładki będą rozdawane w Bibliotece Publicznej w Barczewie przy okazji wypożyczania książek. Dziękujemy za zainteresowanie i aktywne uczestnictwo w konkursie „Wiem, gdzie czytam”. W trzech kategoriach wiekowych prace nadeszły 24 osoby. Prace były piękne, kolorowe i bardzo kreatywne. Widać w nich zaangażowanie w pracę, estetykę wykonania i pomysły, co tym bardziej cieszy, że domowe zajęcia szkolne wypełniają rodzinom ogrom czasu i może go brakować na przyjemności. Mamy nadzieję, że taką przyjemnością było wykonywanie tych cudownych prac.

Wybór najpiękniejszej zakładki był niezwykle trudny i dlatego postanowiliśmy przyznać dwa równorzędne, pierwsze miejsca.

Nagrodzimy je wydrukiem zakładek, dyplomami oraz zestawami nagród. 1. miejsca zajęli:

- Maja Januszewska - 9 lat
- Dominik Orłowski - 9 lat

Przyznaliśmy również dwa wyróżnienia, które zostaną nagrodzone wydrukiem, dyplomami oraz upominkami. Wyróżnienia otrzymują:

- Karol Sławiński - 10 lat
- Eryk Mędrak - 15 lat

Dodatkowe wyróżnienia i dyplomy otrzymują:

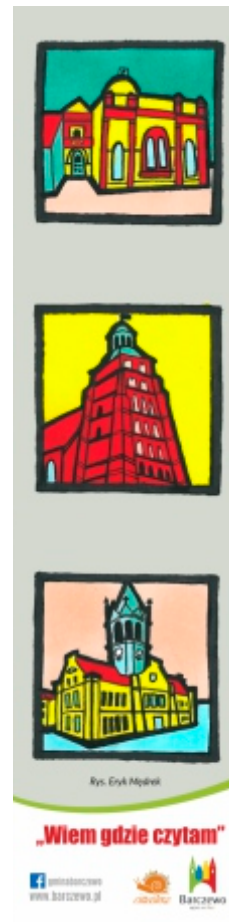
- Łukasz Gołombiewski - 9 lat
- Magdalena Rucińska - 10 lat
- Malwina Kalisz - 10 lat

Dziękujemy za zaangażowanie dzieci, rodziców i opiekunów. Cieszymy się, że konkurs dał nadzieję, że będziemy mieć wspaniałą grupę zdolnych dzieci, młodzieży i dorosłych, którzy będą korzystać z oferty Centrum Kulturalno-Bibliotecznego „w nowej odsłonie”, gdy tylko będzie taka możliwość.

Gdy zakończymy proces produkcji zakładek, będziemy informować zwycięzców o czasie i możliwości odbioru nagród i dyplomów. Prosimy o cierpliwość :)

Wszystkim uczestnikom gratulujemy i zachęcamy do śledzenia aktualności na profilu FB oraz stronie internetowej ckbbarczewo.pl

Maja Barczuk-Kalisz



Najlepsze życzenia zdrowych, spokojnych, pogodnych
Świąt Bożego Narodzenia,
wszelkiej pomyślności w Nowym Roku,
a także wielu miłych chwil spędzonych w gronie rodzinnym
życzy
Dyrektor
oraz pracownicy
Centrum Kulturalno-Bibliotecznego
w Barczewie